

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnośnienie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Wschód słońca o godzinie 3 m: 40
Zachód „ „ 8 m: 20
Długość dnia godzin 16 m: 40
Przybyło „ „ 8 m: 56

Wschód słońca o godzinie 3 m: 40
Zachód „ „ 8 m: 20

Długość dnia godzin 16 m: 40
Przybyło „ „ 8 m: 56

Sroda: SS. Sylwester i Florentyna.
Czwartek: S. Alojzego Gonzaga.
Piątek: S. Paulina Biskupa.
Sobota: S. Agnieszki Panny Męczenniczki.

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Administracja Kurjera Warszawskiego podaje do wiadomości, iż ogłoszenia przyjmowane są codziennie od godziny 9-tej rano do godziny 7-mej wieczorem. W dnie świąteczne kantor otwarty jest od godziny 11-tej do 2-giej. Wszelkie zgłoszenia się w godzinach późniejszych, tu nie wymienionych, z powodu przeszkód technicznych uwzględniane być nie mogą.

W dniu jutrzejszym rozpocznie się, jakżeśmy już o tem wspomnieli, w kościele Sgo Ducha odpust tygodniowy Opatrzności Boskiej.

Porządek nabożeństwa będzie następujący: Wotywa uroczysta przed ołtarzem Opatrzności Boskiej o godzinie 9-tej zrana. Następnie o godzinie 11-tej Summa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, poprzedzona solenną wewnątrz świątyni procesją, w której przyjmą udział wszystkie bractwa miejscowej świątyni, między którymi i bractwo pańskie świętej Agnieszki panny i męczenniczki.

Kazania głosić będą: W czasie Summy JX. kanonik Bogdan, a podczas Nieszporów JX. Chelmiński, rektor kościoła Sgo Ducha.

W inne zaś, środkowe dni całego tygodnia, odbywać się będą codziennie Wotywy uroczyste o godzinie 9-tej zrana, a po południu o 4-tej Nieszpory z procesją.

W następną, znów niedzielę, jako w ostatni dzień odpustu tegoż odpustu, uroczyste to nabożeństwo, odbywać się będzie takimi jak w dniu jutrzejszym porządkiem, kazania zaś głosić będą: na Summie JX. Walichnowski, a na Nieszporach JX. Bartłomiejewski.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą jako 4-tą po Świętach, zapisana jest u Łukasza Sgo w rozdziale 5 tym: „O obfitym Piotra połowie ryb.”

Najwyższy Ukaz Imienny
do Ministra Skarbu.

Dla zasilenia skarbu Państwa, uznawszy za potrzebne, stosownie do przedstawienia waszego, roz-

trząśniętego w oddzielnym komitecie, zaciągnąć pożyczkę zewnętrzną w wysokości 307 500 000 marek niemieckich, czyli 375 000 000 franków, czyli 180 000 000 guldenów hollenderskich, czyli 15 000 000 fun. ster., na warunkach przez Nas zatwierdzonych, rozkazujemy wam poczynić następujące rozporządzenia:

1. Zapisać tę pożyczkę do księgi długów Państwa, pod nazwą „Pięcioprocentowej pożyczki zewnętrznej 1877 roku.”

2. Bilety komisji państwowej umorzenia długów wydać dla pożyczki pomienionej na okaziciela (au porteur) po 410 marek niemieckich = 500 franków = 240 guldenów hollenderskich = 20 funtów sterlingów każdy.

3. Od biletów tych opłacać corocznie po pięć procent, począwszy od 19 czerwca (1 lipca) 1877 roku. Do każdego biletu dołączyć kupony, z których pierwszy ma mieć termin 20 grudnia 1877 roku (1 stycznia 1878 roku), dla pobierania procentów za każde ubiegłe półrocze w terminach 20 grudnia (1 stycznia) i 19 czerwca (1 lipca), za złożeniem kuponów: w Berlinie u pp. Mendelsohn i sp., w Amsterdamie u pp. Lippmann, Rosenthal i sp. oraz w Paryżu i Londynie w kantorze dyskontowym (Comptoir d'Escompte de Paris).

4. Na umorzenie tej pożyczki, w ciągu 37 lat za pomocą losowania corocznego, począwszy od 19 czerwca (1 lipca) 1878 roku, wyznaczyć osobny fundusz, który ma wynosić corocznie jeden procent kapitału nominalnego i który zwiększać się będzie stopniowo przez dołączanie procentów należnych od biletów wylosowanych. Fundusz ten ma być użyty na spłacenie biletów wylosowanych, z zastrzeżeniem, że za każdy taki bilet spłacony będzie kapitał wyrażony na bilecie, stosownie do życzenia okaziciela: w Berlinie markami niemieckimi, u pp. Mendelsohn i sp., w Amsterdamie guldenami hollenderskimi, u pp. Lippmann, Rosenthal i sp., w Paryżu frankami, w kantorze dyskontowym i w Londynie fantami sterlingami, w filji tegoż kantoru.

5. Po upływie terminu ostatniego z kuponów wydanych razem z biletami, dołączyć do biletów znaj-

dujących się w obiegu, nowe kupony, po złożeniu talonu.

Na oryginalne Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER.”

Plojeszti,
26 maja (7 czerwca) 1877 roku. (Pr. Wiest.)

NAJNOWSZA POWIEŚĆ.

— rz. — Mieliśmy szczęśliwą sposobność czytać w rękopiśmie utworu pani Elizy Orzeszkowej, skreślony w formie powieściowej p. t. „Meir Ezołowicz.” Powiadamy w formie powieściowej, chociaż Meira zaliczylibyśmy chętnie do dramatów opowiadanych, lub do poematów nawet.

Cóż to za prześliczna rzecz, ten „Meir” istny bohater, silny, potężny wiarą w prawdę i światło!.. Treść utworu wspaniała, obmyślona troskliwie, a nade wszystko odczuta.

Oto dwa rody stoją naprzeciw siebie: od wieków, bo jeszcze od czasów Zygmunta Augusta, Ezołowicze byli przedstawicielami stronnictwa postępowego, gdy Todrosowie piastowali godność rabinów, tłocząc fanatyczną prawicą głowy i mózgi ludu, głosząc Tego który jest światłem, a szerząc ciemności.

Z rodu Ezołowiczów idzie Meir, pra prawauk męza wspaniałego w Izraelu, którego ongi król postanowił seniorem nad ludem Bożym w kraju i który godnie ten urząd piastował, pracując nad zabliznieniem ran, krwawiących dawnymi niesnaski dzieci jednej ojczyzny.

I oto w chwili, gdy się opowieść zaczyna, Ezołowicze stoją na szczycie bogactw i rej wiodą w kupiectwie, gdy jeden z Todrosów silną prawicą dzierży sprawę gminy i synagogi, ucząc ascetyzmu i wołając ustawicznie na lud, aby izraelowymi syny być nie przestał, wybranymi wśród ludzkości!.. Straszny ten Todros ze swoim fanatyzmem i nieublagany!..

Meir młodzieńcem jest jeszcze, ale już przezuwa prawdy ludzkie, powszechne, które Todros nienawidzić każe... Dusza to energii i woli pełna, przejęta na wskroś miłością dla Boga i ludzi lecz młodzieńcza, zapalna, niepowściągliwa.

eznych otrąb, ani rolniczych obierzyn — naszym ze wsi przybyłym braciom i gościom. Przeciwnie, słysząc nawet, że pewien miejscowy poeta powziął szlachetny zamiar uczcić a zarazem ubawić gości płodem swego natchnienia, różniącego się od zwykłej wody wiślanej tem, że jest djabełnie przefiltrowane.

Zostawmy więc kwestję rymowanych powitań specjalistom, sami zaś przejdźmy do spraw, które naszym karmicielom przydać się mogą.

Zwracamy tedy uwagę panów i braci wieśniaków, na dwa zupełnie nowe sposoby robienia pieniędzy. Pierwszym z nich jest hodowla bydła, drugim — hodowla drobiu.

Jest wprawdzie i trzeci sposób, zwany: zaciąganiem pożyczek; ponieważ jednak sposób ten obchodzi przedewszystkiem tyków miejskich, inaczej kolonów, — przeto postaramy się, nie powiemy ukryć go, lecz — dać do schowania „towarzystwu pszczołarzy” naszych.

Piękna ta spółka, zawiązana przed sześcioma laty, jest tak dobrą do utrzymania sekretu, że po dziś nie możemy się dowiedzieć ani o liczbie jej członków, ani o działalności ich zapewne bardzo pozytywnej, ani o mieszkaniu, ani nawet o tem: czy jeszcze istnieje, czy też oddała już Bogu niewinnego ducha?

Nie uważano do tej pory za właściwe hodować u nas bydła na opas, z powodu małego zbytu mięsa, a więc i cen niskich.

To, co jadaliśmy dotychczas, było albo wygłodzonym bydłem stepowym, albo spracowanym bydłem robozem. Krowy — które już mleka dawać nie mogły, mało obiecujące cielęta i woly, które z powodu reumatyzmu nie mogły narażać się na zmiany powietrza, dostawały pałką w łeb. Smutna to emerytura za poeciową służbę, ale smutniejsza dola dla nas,

którzy musieliśmy się karmić podobnymi inwalidami!.. Może być, że z powodu jadania tak przestarzałego mięsa i samišmy się postarzeli?

Obecnie jednak rolnikom i hodowcom otwiera się nowy rynek, nie jakaś tam licha Warszawa, niezaspokojona na pielęgnowanie dla niej opasów, ale wybredny Paryż!.. Tak jest. Zawiązała się podobno spółka przedsiębiorców, którzy rzną nasze bydło, nam zostawiając skórę, rogi i kopyta, a mięso — w hermetycznie zamkniętych pudłach — wysyłają do Paryża.

Wypadek ten wywołał dwa następstwa: 1) Że wielu dobrze myślących warszawiaków żałuje, iż nie są mięsem wołowym, i do końca życia nie zobaczą już stolicy świata. 2) Że mięso u nas podrożało, będzie coraz droższe, a skutkiem tego hodowla opasów stanowić może bardzo przyzwoite źródło dochodu.

Wiem, że to rzecz nie łatwa. Chcąc powiększyć ilość bydła, notabene próżnującego, trzeba mieć kapitały i więcej paszy; chcąc zaś powiększyć ilość paszy, trzeba nawet zmienić cały system gospodarstwa! Ale to już nie należy do literatów. Co najwyżej, dla pożytku rolników, którychby zainteresowała ta sprawa, możemy wspomnieć o dwu odnośnych książkach, nakładu wydawniczej spółki księgarskiej.

Tytuł jednej:

H. Settegast. Hodowla zwierząt.

Tytuł drugiej:

H. Settegast. Nauka żywienia domowych zwierząt gospodarskich.

Oba dzieła kosztują rs. 4 kop. 50. Tamże: Encyklopedia rolnicza, — pisma periodyczne rolnicze — i wiele innych publikacji gospodarskich z bezpłatnym

KRONIKA TYGODNIOWA.

Handlarze i producenci więcej lub mniej grzesznych niech, — apostołowie mody i wszelkiego rodzaju zagranicznych nowalij, a wreszcie — kapłani, laicy i zakrystjani szyku, obchodzą dziś wielkie doroczne święto.

Niech mówią co chcą o biedzie, spadku pieniędzy i „ogólnym poważniejszym nastroju” — ja przecież pewny jestem, że restauratorowie, winiarze, oberżystki, blawatnicy, krawcy, handlujący perfumami i portmonetami, doróżkarze, a w końcu — dyrektorowie teatrzyków, podczas wełnianego jarmarku lepsze robią interesu niż w którymkolwiek bądź innym z pięćdziesięciu jednym pozostałych tygodni roku.

I ani mnie to dziwi, ani gorszy. Przyjezdny szlachcie nie będzie przecie mieszkał pod gołem niebem, gładał pod pompą, ubierał się na Franciskanach, spogładał z odrazą na fabryki mydeł i pachnidel, ani dla tego, że rok bieżący mieści w sobie aż dwie siódemki, ani dla tego, że chore na niemożność „oddania” konkierwatyzm czasopismo „Niwa” — wydrukowało kilka artykułów „w sprawie upadających posiadłości ziemskich.” Wiemy przecie wszyscy, że nierównie więcej artykułów napisaćby można o sprawie już upadłych nie tylko materialnych, ale nawet duchowych posiadłości literackich; z tem wszystkiem my, biedni literaci i jadamy gdy czas pozwala i sypiamy niezgorzej i — umiemy tracić pieniądze, jeżeli są, tak, że mogliśmy jeszcze innych nauczyć tej zresztą laśwej i popularnej sztuki!..

Uważać zatem należy za pewien objaw publiczności dojrzałości ten wypadek, że w roku bieżącym, nikt z dziennikarskiego kółka nie kwapi się z efiarowaniem ani duchowej sieczki, ani ekonomic-

Bohater ten, poszukując prawdy z garstką równików, szczerze spełnia obowiązki, podszeptwane przez głos wewnętrzny. Lecz bracia jego nie umieją jeszcze myśleć i odczuwać, a prawica Todrosa ciąży na nich, i ciąży na Meirze.

Zachcianki wzniosłe młodzieńca prowadzą go wreszcie przed sąd starego rabina i sprowadzają nań straszliwą klątwę.

Todros jednak nie zwycięża...

Gdy słowa wyklecia zahuczają nad głową ludu zbranego w świątyni, lud ten zadrzał, wzburzył się aż do głębi ludzkiej swej natury i wprost odrzekł, iż więcej klątw słuchać nie chce.

Zasady Meira już w niem kielkować poczynają... lecz do owoców daleko, bardzo jeszcze daleko.

Wykłęty nowator rzuci rodzinne strony, w których mu już kropli wody nikomu podać nie wolno, choćby konał... Wróci on z zasobem prawdy, której tak pragnął, a wówczas do ludu przemówi, aby nad umysłami jego zapanować i w imię światła i miłości zwyciężyć.

Rzecz się obraca między samymi żydami mało-miasteczkowymi, lecz postawiona jest z taką powagą i wspaniałością, że postacie te, tak nieraz w życiu komiczne a często i wstrętne, w utworze p. Orzeszkowej wyrastają do rozmiarów niecodziennych.

A ile tu scen prześlicznych, pełnych siły, poezji i dramatyczności!...

A ile tradycji odnośnie do przedmiotu, którego tylko w powieści bardzo zdolne ręce dotykać się mogą bez szwanku!

Nawet język odpowiedni, przy wspaniałych zestawieniach cytat z ksiąg żydowskich — nadaje niepospolitą cechę temu utworowi, który niezaprzeczenie będzie ozdobą naszej literatury.

Pani Orzeszkowa w „Meirze Ezofowiczu“ uczyniła znowu krok naprzód... lecz krok istotnie śmiały. Tem lepiej! Winstujemy jej tego z całego serca, gdyż uczy ona swoim przykładem, co przy talencie zrobić można, gdy się zrobić pragnie. A kto z „Meira“ wyszedł zwycięsko, ten zajdzie daleko...

O ile słyszeliśmy, Redakcja Tygodnika ilustrowanego stara się o nabycie tego utworu.

Jarmark na wełnę.

VIII.

Przewidywania nasze sprawdziły się szczęśliwie. Na targu warszawskim zapanowała podwyżka względnie do cen zeszłorocznych, a podwyżka ta czyni dalsze postępy. Deputacja jarmarczna oznacza ją na 1—3 talarów na centnarze, — pewną jednak część tranzakcyj zawarto po cenach jeszcze wyższych.

Jakkolwiek podwyżka ta jest tylko pozorną, bo waluta nasza straciła na wartości dla ryków zagranicznych, a więc i dla tych kupców, którzy przybyli do naszego miasta, w celu zakupów wełny, jakkolwiek przytem podwyżka dzisiejsza ze względu na owe różnice kursowe, nie jest aż tak pomyslną, aby

dotatkem: katalogu książek polskich wyszłych od dnia 1 stycznia.

Drugim — niezmiernie obiecującym pupilem jest drób.

Do roku bieżącego (jeżeli informacje nasze nie są mylne), jedynym korzystnym rynkiem dla zbytu drobiu była Warszawa, — obecnie jednak przybył Petersburg. Wejściu bowiem bieżącej wiosny pojawili się przedsiębiorcy, którzy poczęli tak gwałtownie wykupywać kureczką do Petersburga, że ceny tych ptaków znakomicie wzrosły. Liczba też drobiu w Warszawie zmniejszyła się tak dalece, że dziś łatwiej na ulicy spotkać można bankiera, aniżeli przyzwoitego koguta, co się do pewnego stopnia wynagradza, ponieważ i bankier i kokut obaj pieją na zmianę, obaj fałszywie i obaj są niesmaczni w użyciu (naturalnie mówiąc bez urazy).

Otóż w takim składzie rzeczy hodowla kur przedstawia także interes, ale hodowla forsowna. Nasz dotychczasowy system w tych okolicznościach nie może być wystarczającym, z powodów następujących.

Dzisiaj wyległeś się z jaja (mówiąc naturalnie do koguta) i jeżeli cię nie udusiła własna piastunka, poszedłeś do garnka, między pierze, pod opiekę szafarki. Przez kilka następujących dni karmieś się siekanym jajkiem — jeżeli nie udławiłeś się kawałkiem skorupy, wówczas znowu przechodzisz pod opiekę swej naturalnej guwernantki. Teraz dopiero zagraża ci (niby temu małemu kogutowi) życie pełne przygód. Jeżeli cię nie rozdepcze parobek, wówczas folwarczna dziewczka może cię drzwiami przyskrzypnąć. Jeżeli cię nie udusił kot miejscowy, wówczas może cię porwać wrona, lub kania. Słowem — wejściu paru tygodni pieluchowej egzystencji ty i całe twoje rodzeństwo narażacie się na śmierć niechybą po

o lepszym zwiastowała usposobieniu, to jednakże ceny brane obiektywnie, wypadają dla producentów korzystniej. Większość bowiem ziemian nie dokonuje zakupów za granicą, nie uskutecznia wyplat w walucie obcej, ani też nie prowadzi szerokich tranzakcyj handlowych z zakrajowymi kupcami. Pieniądze uzbierane za wełnę, mają już swe czyste miejscowe przeznaczenie; — pomijając wszelkie uwagi humorystyczno-ironiczne o możliwym lokowaniu otrzymanego na targu grosza, wiedzieć należy: ile to luk przyjdzie ziemianinowi zapełnić nabytymi pieniędzmi, ile zaległości zapłacić, na jak znaczne wyplaty mieć gotowe grosze. Przednowek, pora zasiewów, zbliżające się sianokosy, wreszcie i niedalekie żniwa, wszystko to wymaga znacznego nakładu, na który potrzeba pieniędzy miejscowych, niezawisłe od ich kursu na tej lub owej giełdzie.

Warunki przytem ekonomiczne, jakkolwiek bezsprzecznie pogorszyły się niemało, z tem wszystkim jednak różnica ich w czasie kole robocizny lub produkcji rolniczej nie jest zbyt wielką. W zakresie nawet rolnictw nastąpiły względnie cokolwiek lepsze czasy, spowodowane niedawną podwyżką cen zboża i łatwością dostania oraz stosunkową tanią robotnika. Gdy więc wszystkie te okoliczności przyjmujemy na uwagę, łatwo przekonamy się, że podwyżka tegoroczna wypada dla rolnika pomyślnie, że jakkolwiek na różnicy kursu kupy przedewszystkiem odnośną korzyści, to przecież i dla ziemian przypada znaczny z tego tytułu udział.

Uwagi te tem większego nabierają znaczenia, gdy zważymy, iż dalsza podwyżka jest spodziewana, i że jeżeli dotąd sprzedano tylko 3500 pudów, to dla tego jedynie, że wszyscy starają się wyczekiwać na dalsze obroty.

Dowozy z tem wszystkim są bardzo małe. W dniu wczorajszym wagi bankowe przeważały pudów 3698 f. 29, miejskie zaś: I-sza — 1055 — 23, II-ga — 1128 f. 27 i III-cia 471 f. 2, ogółem pudów 6354 i funt. 1. Tym sposobem po dzień dzisiejszy wyłącznie na składach bankowych i placu jarmarcznym znajduje się wełny 33769 pudów 36 funtów. Protokół deputacji jarmarcznej z dnia 15 czerwca roku zeszłego poucza, iż po tenże dzień znajdowało się na jarmarku pudów 12316 f. 16; że zaś remanent wynosił pudów 19278 f. 22, ogółem przeto było wełny pudów 31594 funtów 38, czyli o 2 tysiące mniej niż w r. b.

Gdy jednak zważymy na: złą wydajność i złe rynki i towaru w roku zeszłym, na obawę znacznej niżki i na sprzedaż przedjarmarczne, zrozumiemy dla czego dowozy zeszłoroczne były małe i dla czego względnie do nich tegoroczne transporty wydają się nam niedostateczne. Słyszeliśmy o zamierzonym przesłaniu wełny krajowej na jarmark berliński dla zyskania większej różnicy na kursie, — spekulacje te jednak uważamy za bardzo niekorzystne, bo spodziewać się należy, że jarmark berliński przyciągnie tak wielkie transporty wełny, że tylko najlepsze gatunki liczyć mogą na zbyt korzystny.

Radzimy tedy bezwarunkowo przysyłać wszelkie zapasy na targ warszawski, bo tu, powtarzamy, za-

kilka razy dziennie, — skutkiem czego z 20 siostr twoich i braci, średnio 10 ginie marnie nie poznawszy dobrze świata, nie nauczywszy się gamm, ani pacierza po francuzku!

Tuczysz się przez ten czas gorzej niż bydło, a nawet gorzej niż prosię. Mleka bowiem ani kumysu (pyszny trunek!) nie używasz, ziarna podsypują ci nie wiele, a z tego co około śpichrza leży, tyle zjesz, ile ci wróble szkódniki z pod nosa nie uprzatną. Choć tedy wiekuiście łakniesz, nieprzymierzając jak Osady rolne, żołądek twój jest jednak ciągle pusty, na podobieństwo głównej kasy Towarzystwa Dobroczynności. Czego więc nie dojesz, dokładasz kamieniami, a że jesteś wciąż chudy jak dzokiej, zarzynają cię zatem prędko i jeszcze ci po śmierci wymyślają, że nie przypadasz im do smaku!

Taka jest dola dzisiejszego koguta; — to też nie dziw, że najgorzej płatny aplikant, choćby najlepiej uposażonego banku, nie pomieniałby się z nim na stanowiska.

Wy którzy czytacie ten krótki, lecz pełen wymownej boleści życiorys koguci, nie dziwcie się łzawej osłonie jaka go ze wszystkich stron otacza. Fraszka być zarzynanym, upieczonym i zjedzonym!... ale żyć tak marnie, nie mieć wygód i niekiedy z głodu przymierać — to jest dopiero okropne.

Ci więc, którzyby pragnęli poprawić dolę kurzą i zbierać za to pieniądze, powinni:

1) Założyć wielką hodowlę drobiu, z ozdobnym budynkiem, obsługą, furazem a — nawet specjalnem piśmem w Warszawie.

2) Do wylęgania kurecząt z jaj nie używać kur, bo to rzecz ordynaryjna, ale pieców egipskich, bo to postęp. Dzisiaj przecie każda przyzwoita i postępową matka oszczędza swego łona dla dzieci: od czegoż

nosi się na obszerne tranzakcje, na korzystną sprzedaż, a przedewszystkiem jarmark tegoroczny wyrbił już sobie opinię targu posiadającego wyborą war i małe dowozy.

Dzisiaj dowozy znakomicie się zwiększyły; ruch jarmarku bardzo jest małym, co jest wywołane świętami u izraelitów, stanowiących wyłączny kontyngens agentów i przeważny kupujących.

Zapytywani dla czego wymieniamy małą względnie liczbę dowiezionych partyj, odpowiadamy w tem miejscu, że podajemy wyłącznie partje znaczniejsze jako zmuszeni liczyć się z miejscem w Kurjerze.

Znaczniejsze tedy partje dowieźli w dniu wczorajszym.

Pp. Romuald Ciemniński z dom. Tarnowo, pudów 69 funtów 19, Alter Tykuliński z osady Krasnosielsk p. 105, z pod Przasnysza, p. 240, Jan Czarny z Krasnosielska, pud. 133 f. 33, z pod Makowa, pudów 125, Julian Grochowski z dom. Zarudzie i Drohoszewo, pud. 70, Antoni Milberg, z dom. Wszerzej kilkanaście pudów, Ignacy Zieliński, z dom. Ciepiałewo, pud. 63, z pod Krasnosielska 100 pudów, z pod Makowa, pudów 200.

Deputacja zaznaczyła wczoraj następujące ceny za wysoko-cienką 112—116 talarów, za średnio-cienką 70—85 tal. za centnar. Inne gatunki nie były notowane. O ile słyszeliśmy dokonano nadto kilku obrotów po 90 talarów i po 88, lecz były to partje mniejsze.

Dowozy tryków również są małe. Pan Poths z Boleżej Woli sprzedał już w zupełności pierwszą swą partję wynoszącą 24 sztuk po 30 — 75 talarów za sztukę, — dziś przypędził partję drugą w ilości sztuk 25. Niemniej przybyły tryki z owczarni zarodowej „Zatory“ własnością pana Przyłubskiego będącej w ilości sztuk 19. Żądają za sztukę tal. 30—70. Dzisiaj sprzedano zaledwie sztuk 10.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej. Tamka Nr. 23, posiedzenie 14 czerwca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
7	Widok	Rychter Krys.	Wdowa dzieci drobnych 4.
45	Ogrodowa	Sztabf Julia	Wdowa dzieci drobnych 4.
60	Pańska	Kosecka Fr.	Mąż po długiej chorobie, dzieci drobnych 4.
52	Pańska	Pawlik Józefa	Bez pomocy od męża dz. dr. 3.
57	Ogrodowa	Nawrocka Ka.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
2	Wspólna	Kozłowska K.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
79	Pańska	Stolarska Tek.	Wdowa lat 80 chora, córka suchotnica.
4	Kr. Przed.	Katz Ludwika	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3.
246	Praga Wól.	Dąbrowska M.	Mąż chory, dzieci drobnych 4.
428b	Praga Szer.	Podburzyńska	Mąż chory dz. dr. 3.
11	Sto-Jańska	Abramowicz	Kaleka, żona sparaliżowana
19	Piwna	Florentyna Lis.	Sparaliżowana.
22	Miła szer.	Galdyk Wikt.	Mąż suchotnik dzieci dr. 3.
59	Gęsia	Dąbrowska M.	Niewidoma.
6	Rycerska	Aniela Nig...	Wdowa schorowana, syn po ciężkiej chorobie.

bo wiem są sztuczne mamki z gutaperczanami smocz kami?...

3) Karmienie też drobiu nie należy traktować byle jako, nie należy polegać na tem co kurecz w śmieciach znajdzie, ale karmić je ziarnem. Drogi jest wprawdzie owies a choćby i kasza, ale ten sam owies nierównie wyższej ceny nabywa, jeżeli się go przetłomaczy na mięso. Długoletnie doświadczenia gospodarskie dowodzą, że taki „przekład“ ziarna na płaską, nierównie lepszym bywa od wielu tłomaczeń z obcych języków na polski!

Francja, która mniej aniżeli my dotknięta jest chorobą golizny i zboże ma droższe, — hoduje jednak drób zapamiętałe. Statystyka uczy, że w kraju tym utrzymuje się i produkuje rocznie: 40 milionów kur, 5 milionów kogutów (koguci są turkofilami), 100 milionów kurecząt i 4 miliardy jaj, — co wszystko razem przynosi 400 milionów franków dochodu rocznie. Ponieważ kraj nasz, ze względu na ludność, mógłby tylko szóstą część tej ilości drobiu hodować, mógłby więc mieć tem samem około 18 milionów rubli dochodu z kur, czego mu z głębi serca życzymy.

Widzimy więc, że nawet dość odległe okoliczności zewnętrzne, zachęcają posiadaczy ziemskich, do zmiany gospodarstw produkujących przeważnie zwierzęta. O ile wiem, a wiem bardzo niedokładnie, drugi ten system przedstawia jeszcze i tę dogodność, że pozwala zmniejszać obszary i duże zyski zapewnia. Ze zaś sprawa zmniejszenia obszarów znajduje się obecnie na porządku dziennym, radzę więc na zakończenie gościom naszym, aby w czasopiśmie *Ateneum* (Nieciosa, 7) przeczytali sobie następne artykuły drukowane w roku bieżącym:

Zeszyt marcowy: *Wielka i mała własność przed*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Onegdaj na posiedzeniu w sądzie handlowym tutejszym, pod przewodnictwem sędziego-komisarza pana Aquilino odbytem, syndyk ostateczny masy upadłości Salwjana Jakubowskiego, pan Thieme, odczytał zgromadzonym wierzycielom plan rozdziału funduszów w tej masie uzbieranych i w sumie przeszło rsr. 120 000— w Banku Polskim leżących. Według tego planu wierzyciele otrzymają za każdego rubla — tylko piętnaście kop. — i to nie w gotówce, lecz listami zastawnymi 5% al pari. Tak więc zaledwie 13 kop. za każdego rubla rzeczywiście dostanie się wierzycielom. Kupony czerwcowe r. b. od tych listów, weszły już w obrachunek, mają zostać spieniężone i posłużą na spłatę sum mniejszych od stu rubli— lub sum końcowych niedających się od stu rubli— lub sum końcowych niedających się pokryć całkowicie listami zastawnymi. Tak więc wierzyciel za rs. 660 mający otrzymać, rs. 99 otrzyma je gotowizną— kiedy znów za wierzytelność rs. 667— otrzyma jeden list zastawny 5% na rs. 100, przedstawiający wartość realną rs. 94.— Upadłość Jakubowskiego datuje się od 14 października 1864 roku, to jest już 152 miesięcy. Wierzycieli sprawdzonych jest 104 na sumę kapitałową 755 020 rs., na którą przeznaczo sumę rs. 113 253. Oprócz tego zatrzymano rs. 2 270 dla 6ciu wierzycieli reprezentujących kapitał rs. 15 130, którzy się zlikwidowali, lecz sprawozdanie których jest jeszcze nieukończony. Wypłata powyższej dywidendy ma być dopełniona przez sędziego, tylko przez Bank. Kto ją otrzyma i obliczy się, to mu wypadnie za każdego rubla rocznie po jednej kopiejce!

— Gazeta *Nowoje Wremia* zamieściła list Inspektora tutejszych szpitali rzeczywistego radcy stanu, doktora medycyny Waltera, w którym zwraca uwagę Towarzystwa Krzyża czerwonego na usługi, jakieby Warszawa oddać mogła rannym w obecnej wojnie. Mianowicie z wielką korzyścią dla cierpiących, mogliby tu być odsyłani ranni w oczy, którzy należąby tutaj znakomitych okulistów, jak dr Wolfringa i innych, oraz wzorowo prowadzony instytut oftalmiczny ks. Lubomirskiego. Dalej p. Walter oddając zasłużone pochwały naszym siostrom miłosierdzia, radzi przy ich pomocy zorganizować oddział kobiet do pielęgnowania rannych.

— Słyszeliśmy, iż na rogu ulic: Wielkiej, Ś. to Krzyżkiej i Zielnej, stanie wielki gmach trzy-pietrowy z potrójnym frontonem. Roboty ziemne około budowy tego gmachu, już się rozpoczęły. Właścicielem nowo-budowanej posesji, jest bankier tutejszy, p. Ludwik Hirsfeld.

— Mający się rozegrać w dniu jutrzejszym na polu mokotowskim t. z. *Union-Stakes* składa się, jak opiewa program, z 1000 rs. od Towarzystwa wyścigów konnych, a nadto ze składek 300 rublowych.

Składek tych jest 18 czyli 6400 rubli, co czyni razem pokazną sumkę 6400 rs.

Jakkolwiek Towarzystwo w myśl obowiązującej

p. Juljana Łapickiego. Tudzież, w zeszytach kwietniowym i majowym:

Kwestje i stosunki agrarne, dzieło ks. Wasilczykowa w streszczeniu p. W. Spasowicza.

Byłbym bardzo wdzięczny psychologowi, któryby mi wytłomaczył naturę moich uczuć dla wyścigów konnych. Z jednej strony czuję do tej szlachetnej zabawy niepokonaną sympatię, a z drugiej strony nie mogę zrozumieć: w jakim mianowicie celu wyścigi konne u nas istnieją? Ten stan duszy robi mi trochę podobnym do 16-letniego studenta, który czuje pociąg do wszystkich istot noszących przyprawiane włosy, lecz sprawy z powodów tego pociągu zdać sobie nie potrafi.

Ponieważ zarząd wyścigów konnych posiada własny plac, budynki, kancelarję, pieczęć a nawet kilka zegarów, musi więc być instytucją społeczną. Ponieważ zaś społeczeństwo przeznacza od siebie około dziesięciu tysięcy rubli rocznie na wyegzekwowanie wyścigów konnych, muszą więc one wywierać jakiś wpływ zbawienny na jego duchowe lub materialne interesy. Przypatrzmy się więc.

Czy wyścigi konne wpływają na powiększenie ilości stadnin? Nie wiem. Jedno przecież kwestji nie ulega, że w naszych szrankach występują corocznie ci sami hodowcy z temi samymi końmi, które biorą nagrody i z tymi samymi dzokiejami, którzy corocznie zabijają się w taki sam sposób lub wykręcają sobie te same członki.

A może wyścigi wpływają na podniesienie miejscowej rasy konskiej? I tego nie wiem. Zdaje mi się jednak, że bez względu na istnienie ich, liczba koni wyścigowych od kilkunastu lat zmniejszyła się, konie fornarskie zmarniały, a konie włociańskie pozostały takimi chabetami, jakimi były od wieków.

ustawy pobierze od tego 10%, to w każdym razie przybędą natomiast stawki od każdego zapisanego konia po 150 rubli.

Należy jednak dodać, że koń zyskujący nagrodę staje się własnością składających takową, którzy znów odstąpią go jednemu z pomiędzy siebie.

Któremu? Los to pokaże.

— Akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego warszawskiego konserwatorium odbędzie się publicznie w b. m. około 30-go. O ile nam wiadomo zamięjsce wybrano salę ratuszową — wstęp dozwolony będzie tylko osobom przez dyrektora zaproszonym.

— Wkrótce rozpocznie się w alei Belwederskiej budowa trzech nowych willi w ogrodzie położonym pomiędzy tak zwanym ogrodem róż i Rozdrożem.

— Dochód, jaki wpłynął r. b. z przedstawień ogrodniczych danych na rzecz kuchni tanich jest znacznie mniejszym ob lat poprzednich. Fundusze tej instytucji szczupły tylko będą miały z niego zasilek, w obec czego potrzebnem jest obmyślenie innych środków pomocniczych.

— Byłoby bardzo do życzenia, ażeby podczas agitującego się obecnie jarmarku, ze względu na ruch panujący na części niebrukowanej ulicy Marszałkowskiej i ulicy Nowogrodzkiej w pobliżu składów, miejsca te były parę razy na dzień zlewane wodą, gdyż kurzawa tam panująca nie tylko jest przykry dla przechodniów i przejeżdżających, ale również szkodliwa na samą wełnę.

— Zwracamy uwagę zarządu kolei konnej, że byłoby z korzyścią dla kasy i z wygodą publiczności, gdyby omnibusy dojeżdżały do ulicy Składowej po szynach w alei Jerozolimskiej ułożonych. Codziennie bowiem tą drogą spieszą tłumy na jarmark wełniany. O wszelkie atoli wehikuly w tamtą stronę bardzo trudno.

— Wczoraj odbyła się wizyta jeneralna w ochronie Nr. 1, a mianowicie w oddziale noszącym nazwę s. p. Janikowskiego, i w oddziale imienia Marji.

Pierwszy mieści się w zabudowaniach po Dominikańskich przy ulicy Freta, drugi w domku przy ulicy Starej.

Opiekę reprezentowały w pierwszej p. Mieczysława Epsteinowa małżonka konsula belgijskiego, a w drugiej p. Bronisława Zielińskich Lasocka i pan Władysław Wołowski.

Dzieci obecnych na wizycie było 370 pomiędzy którymi kilkadziesiąt stale pomieszczonych w zakładzie Jachowicza.

Popisywały się one śpiewem, deklamacją i czytaniem; okazywały też roboty. Wzorowy porządek, panujący w tej ochronie stawia ją w rzędzie najlepiej prowadzonych.

Popis odbył się na świeżem powietrzu pod cieniem drzew rozłożystych. Zgromadzili się między innymi: J. T. ks. Lubomirski prezes Tow. Dobr. W. Popiel,

Zdaje się więc, że wyścigi konne na polepszenie doli konskiej nie wpływają. Przypatrzmy się jednak stosunkowi ich do ludzi.

Hodowca koni wyścigowych, ma przed sobą dwie alternatywy. Albo koń weźmie, albo nie weźmie nagrody. Jeżeli nie weźmie, w takim razie koszt na kupienie i pielęgnowanie jego są prostem zrucaniem pieniędzy w błoto. Jeżeli zaś weźmie nagrodę i to znaczną, wówczas kosztu hodowli zwracają się, — lecz to samo mogłoby mieć miejsce gdyby zamiast jednego drogiego utrzymywano kilka koni tanich i gdyby zamiast używania jednego konia do wyścigów, użyto kilku do przewożenia np. kamieni na szosę. Ryzyko nawet w tym ostatnim wypadku byłoby mniejsze, a korzyść dla społeczeństwa większa.

Obok hodowców stają dzokiej. Jest to szczególna rasa ludzi, którzy co roku o pewnej porze muszą starać się o zmniejszenie swej wagi, narażać się na niepewną nagrodę i na niezawodny ból w okolicach krzyża. I tych więc korzyść jest bardzo zagadkowa.

Trzecie miejsce zajmuje owa kilkunasto czy kilkadziesiąt tysięcy publiczność, która co roku biega na plac wyścigowy przypatrywać się gonitwom. Wielu z nich płaci za bilety wejścia, wielu wydaje po kilka i kilkanaście rubli na powozy i doróżki, większość zadawalnia się tylko obfita transpiracją i polykaniem kurzu, wzniesionego przez kopyta konskie.

Pewnego dnia spotkałem znajomego, który spieszył się tak, że mu aż oczy na wierzch wyłaziły.

— Dokąd? pytam.

— Na wyścigi!.. nie mam czasu!..

— Cóż panu z nich przyjdzie?

— No nie, ale ja bardzo lubię słuchać jak tętnią kopyta... patata!.. patata!..

Karol hr. Jezierski, Karol Koelichen, Al. Radwan, JX. Wierzbicki, Grabowski, Krzeczkowski, Piasecki, Heppen, Gautier, Czarnecki, Brzozowski i inni.

Obecną była także opiekunka zakładu sierot pani Balbina Zalewska.

— Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr letni: niedziela „Miłość ubogiego młodzieńca“, poniedziałek „Błaga“, „Consilium facultatis“, wtorek „Aida“, środa „Przebudzenie się lwa“, „Il bacio“, czwartek „Aida“, piątek „Wielki człowiek do małych interesów“, sobota „Aida“, niedziela „Starzy Kawalerowie“.

Teatr na wyspie w Łazienkach. Jutro „Robert i Bertrand albo Dwaj złodzieje“, niedziela przyszła, „Córka źle strzeżona“, „Śpiewka Fortunata“.

— Jutro w sali Towarzystwa muzycznego o godzinie 1-ej w południe odbędzie się poranek wokalny, w którym przyjmą udział uczniowie i uczennice p. Mieczysława Horbowskiiego. Na poranku obecnymi będą muzycy, artyści, oraz grono zaproszonych osób.

— O wypadku pożaru wagonów na kolei Warsz. Wied. otrzymujemy od naocznego świadka następujące wiadomości:

„We wtorek wyjechaliśmy z Piotrkowa o godzinie 11-ej rano i nie dojeżdżając do przystanku Rozpry, zauważyliśmy ogromny dym w kierunku Gorzkowic.

Dym ten w miarę zbliżania się do stacji, wzrastał i był coraz widoczniejszy.

Nareszcie dojechaliśmy do Gorzkowic, gdzie o pożarze nie było wiadomo; dopiero kiedyśmy mieli wyruszać w dalszą drogę, nadbiegł zdyszany dróżnik z wiadomością, że na szóstej wiorście za Gorzkowicami w pociągu towarowym, zajęły się pierwsze dwa wagony od lokomotywy z materiałami palnymi.

Pociąg nasz został zatrzymany, a natomiast wyprawiono lokomotywę z pomocą.

Spalily się jednak dwa wagony i brankard, ogień zaś był tak silny, że nie tylko podkłady w tem miejscu zostały osmalone, ale nawet relsy rozpalone pogięły się od kół ciężaru.

Szkielety niedopalonych wagonów odprowadzono do Kamińska, pozostała zaś część pociągu, cofnięta do Gorzkowic.

Prawdopodobnie przyczyną pożaru, były iskry wylatujące z komina lokomotywy.“

— Na Rybakach, poniżej cytadeli, ku wygodzie publicznej, stanęły dwie łaźienki do kąpiei letniej.

— W poniedziałek o godzinie 6-tej z wieczora przypada jeneralna wizyta w ochronie XVI-tej przy ulicy Gęsiej pod nr 2288 nieopodal wałów miejskich.

— W tych dniach ukazała się w księgarniach warszawskich praca p. A. Weinberga p. t. „Warszawska woda do picia pod względem sanitarnym“ (z mapą geologiczną gruntu Warszawy). Ponieważ jest to od-

Dziwna rzecz! ja codziem na ulicy słyszę tętnienie tysiąca kopyt i kopytek, a nawet turkot wozów i dźwięki katarynek, — lecz żeby mi to miało przyjemność robić — nie powiem!

Zeszłego roku spotkałem się na wyścigach z zafanym przyjacielem, który dopiero uczył się sztuki entuzjazmu dla gonitw. Miał w kieszeni pożyczone dwa ruble, w rękach pożyczoną dubeltową lorynetę, a na pewnej części popielatego ubioru dużą, ciemną latę.

Uważałem, że przyjaciel mój patrzył przez lorynetę jak Napoleon, rozprawiał o koniach jak stajenny i kręcił się jak bąk, przez cały czas wyścigów, w końcu zaś znikł.

Ponieważ wracaliśmy jedną drogą do domu, spotkałem go więc, jak biblijną niewiastę z zagubionego szeląga. W końcu smutnym... Krył się za galerję błękitną i był smutny.

— Co ci jest? pytam.

— Niech ich djabli wezmą! mruknął, — lorynetę mi ukradli!..

— Dla czegoż nie szukasz złodzieja?

— Ale... bo widzisz... (tu zrzębił mię tajemniczą) ta łańka... no wiesz która?... przetarła mi się tak, że iść nie mogę.

— Więc biegnijmy do omnj busa, — zawołałem, — tylko prędko, bo zaraz odchodzi.

— Kiedy widzisz nie mam pieniędzy, bo dwa ruble przegrałem na tego podleg o... (tu wymienił nazwisko konia).

Aha! więc ten plac, te galerje, ci hodowcy, konie i dzokiejie istnieją po to, aby memu przyjacielowi ukradziono nie jego lorynetkę, aby przegrał ostatnie dwa ruble i aby, krejąc się na twardej ławce w takt muzyki, przetarł sobie latę na pewnej części popielatego ubrania!..

Bolesław Prus.

bitka rozprawy z „Pamiętnika lekarskiego“ o której już mówiliśmy dawniej, więc poprzestaniemy tylko na wzmiankę, że oprócz ogólnych roztrząsań warunków normalnej wody do picia i uwag nad przyczynami, jakie u nas na niedobroć wody wpływają, zawiera 99 analiz wód studziennych oraz 4 wody wiślanej.

— Z mody...

W Paryżu noszą obecnie suknie najjaśniejsze, suto haftowane.

Suknia powinna mieć tyle guzików ile... gwiazd na niebie.

Kapelusze słomkowe noszone są dość pospolicie; słoma jednak bywa zwykle... pozłacana.

Pani Mac-Mahon na ostatnich wyścigach dźwigała na sobie suknię koloru... masła.

Ważkość kostiumów wysmiewana jest nie tylko w pismach humorystycznych ale i w dziennikach poważnych.

Pojawiły się w wielkiej ilości — czerwone parasolki.

Najmodniejszą dla mężczyzn szatą jest frak granatowy ze złotymi guzikami.

Wróca się zapewne i jedwabne pończochy!

Wyszło z druku studjum Tymoteusza Stępniewskiego, wice-prezesa towarzystwa lekarzy plockich, p. t. „Goethe — znaczenie jego prac na polu biologii i filozofii przyrody.“ Studjum to odczytanem było przez autora na publicznym posiedzeniu towarzystwa lekarzy plockich w r. 1876.

Wkrótce rozpoczyna się na scenie teatru letniego próba z jednoaktowej komedji p. J. Kościelskiego p. t. „Nierówne prawa.“

„Hygiena publiczna i prywatna“ prof. Oesterlen'a, dzieło pełne wiadomości nieobojętnych dla myślącego społeczeństwa, opuściło w tych dniach prasę drukarską w przekładzie prof. Luczkiewicza. Za wytworność przekładu ręczy ustalona reputacja szanownego profesora, jako wzorowego pisarza polskiego.

„Aida“ ukaże się na scenie teatru letniego w zwyczajnej szacie, dekoracje bowiem stosownie do rozmiarów sceny tej, tylko zmniejszone zostaną, nie zaś innemi zastąpione, jak nam o tem pierwotnie donoszono.

JE. ks. biskup Gintowt przybył z Plocka do Warszawy.

Ks. Wincenty Smoczyński, warszawianin, wychowaniec tutejszego seminarjum, nateraz wikariusz przy kościele Ś-go Piotra w Krakowie, po czteroletnim pobycie w w Rzymie wydał obecnie bardzo pożądaną przewodnik dla zwiedzających to wieczne miasto p. p. „Rzym, jego kościoły i pomniki.“ Dołączony do dzieła plan grodu, daje dokładne wyobrażenie jego położenia i dozwala orjentować się w zwiedzaniu starożytnych jego pomników. Autor nie pominał podać tu w treściwym spisie tak pozostałych z czasów pogaństwa, jako i chrześcijańskich świątyń, kościołów, muzeów, grobowców, dzieł sztuki z troskliwą wszędzie wzmianką o tem wszystkim, co nas lub przeszłości kraju naszego dotyczyć może. Dla zwiedzających Rzym, dziełko ks. S. zastąpi Bäckera lub inne w obcych językach ogłaszane przewodniki.

W Krymówce, w powiecie olkuskim, jak donosi *Gazeta Kielecka*, wydarzył się, w tych dniach rzadki wypadek śmierci księdza przy spełnianiu obowiązków religijnych. W czasie uroczystej procesji w oktawę Bożego Ciała, tanceczny proboszcz ks. Bocheński przyszedłszy do 4go ołtarza i postawiwszy na takowym monstrancję, upadł i nagle życie zakończył. Niezwłocznie posłano do sąsiedniej parafji po księdza, który Najświętszy Sakrament przeniósł do kościoła. — Przyczyną śmierci księdza Bocheńskiego, był aneurizm.

W tych dniach w powiecie nowo-radomskim spełnioną została dość śmiała zbrodnia na osobie rządu dóbr Broniszew, niejakiego R.

R. został znaleziony w lesie leżącym na ziemi z raną od kuli poniżej serca, nieżywym.

Zbrodniarz, widocznie powodowany zemstą, obmyślił plan na szeroką skalę i w zupełności go wykonał.

Wiedząc bowiem, że R. będzie przejeżdżał konno nocą przez zarośla, wąską leśną ścieżką, zagroził takąową rodzajem płotu z żerdzi, aby tym sposobem zatrzymać ofiarę i strzał pewniejszym uczynić.

Przy ścieżce znaleziono rodzaj szalasu ze świeżo ściętych gałęzi, w którym się ukrył, tak że nawet w razie księżycowej nocy nie mógł być dostrzeżony. VM.

R. znaleziony został przy płocie, bez butów i zegarka, zadany mu jednak cios nie był śmiertelny gdyż chustkę przyciskał ręką do rany.

Energicznie prowadzone śledztwo zdołało wykryć niektóre poszlaki mogące naprowadzić na ślad mordercy.

Nie jest jeszcze wiadomem w kim R. który się kilka miesięcy temu ożenił, mógł mieć nieprzyjaciół.

Mierzwiński Władysław, który z takim powodzeniem występował jako *tenore di forza* w teatrze operze w Lyonie, w Marsylii a ostatnio w teatrze wielkiej opery paryskiej, rozpoczął swe studja muzyczne w warszawskim konserwatorjum i tamże kształcił się aż do odjazdu za granicę.

Dnia 13-go b. m. w parafji Gołonóg, w pow. będzińskim, odbyły się sekundyje miejscowego proboszcza ks. Józefa Gąsiorowskiego. W uroczystości uczestniczył J. Em. ks. biskup Kuliński.

Przypominamy czytelnikom dzisiejszy koncert wagnerowski w Dolinie Szwajcarskiej.

W dniu dzisiejszym, jako w dalszem ciągu niu klasy 5-tej loterii klasycznej, główne wygrane padły, jak następuje: Nr 10960 wygrał rs. 10000 u kolektora Jakiera Mendelsohna w Warszawie, — Nr 734 rs. 8000 u kolektora Goldringa w Warszawie, — Nr 1552 rs. 1000 u kolektora Mameloka w Działoszycach, — Nr 6357 rs. 1000 u kolektora Fordońskiego w Włocławku, — Nr 6555 rs. 1000 u kolektora Naumberga w Łodzi, — Nr 16242 rs. 1000 u kolektora Nussbauma w Warszawie, — Nr 5313 rs. 500 u kolektora Liepschitz w Warszawie, — Nr 14512 rs. 500 u kolektora Warhaftiga w Augustowie, — Nr 14886 rs. 500 u kolektorki Rubinrothowej w Warszawie, — Nr 17076 rs. 500 u kolektora Fordońskiego w Włocławku, — a N-ra 2184 — 5234 — 15356 i 16060 po rs. 200.

Jutro w pałacu Brühlowskim ofiary na rzecz Krzyża czerwonego będzie przyjmować generałowa Lewicka, pojutrze zaś w poniedziałek pani *Kastriotto-Skanderbek*.

W Plojesztach, pisze *Now. Wr.* deputacja bułgarska miała kolejno posłuchanie u generała Ignatjewa, księcia Gorczakowa i przyszłego administratora Bułgarii ks. Czerkasskiego.

Na zasadzie obwieszczenia naczelnika miasta Petersburga, *Herold* donosi: Ambasador Wielkiej Brytanji przy Dworze Cesarskim zawiadomił ministra spraw wewnętrznych, iż rząd angielski, czyniąc zadość życzeniu Turcji, przyjął opiekę nad poddanymi tureckimi przebywającymi w Rosji. Skora nastąpiło na to Najwyższe zezwolenie, p. minister spraw wewnętrznych zawiadomił dnia 25 maja (6 czerwca), że opiekowanie się poddanymi tureckimi zdane jest na konsulów angielskich, którzy w tym względzie mieć będą te same prawa co w opiekowaniu się poddanymi angielskimi.

W Odessie w początkach bieżącego miesiąca robione były przez stojącą tamże artylerję próby z oświetlającym przyrządem dynamo-elektrycznym. Próby te, jak pisze korespondent odeski do *Nikolajewsk. Wiest*, wypadły nader pomyślnie. Nowy ten przyrząd tak co do natężenia jak i promienjowania światła okazał się znakomitym

Panu S. — Ogłoszenie opłacone, w d. 10 b. m. drukowane było w samym *Kurjerze* w dnich 11, 12 i 15 b. m.

Pani Z. Ch. z prowincji. — Z powodu znacznego zapasu logogryfów takowe po nadesłaniu bezzwłocznie drukowane być nie mogą.

Panu A. B. — Odpowiedzi dać nie możemy.

Dnia 12 b. m. w Orońsku w okolicy Radomia w kaplicy pałacowej wobec krewnych i znajomych, pobłogosławiony został związek małżeński, znanego światu, naszego malarza p. Józefa Brandta z panią Pruszkową właścicielką dóbr wzmiankowanych.

Nekrologja.

W dniu 18 b. m. to jest w poniedziałek, o godzinie 9tej z rana, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola Górskiego, urzędnika komisji sprawiedliwości, odbędzie się wotywa w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą w smutku pogrążona żona z córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, upzejmie zaprasza. —9641—

Dnia 19 czerwca we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Pawła Filipowskiego, emeryta, odbędzie się w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marii Panny na Krakowskiem-Przedmieściu Msza Ś-ta o godzinie 10-tej rano, na którą pozostała wdowa zaprasza Rodzinę, Krewnych i Przyjaciół. —9771—

Ś. p. Ludmiła z Troetzerów Seydel, przeżywszy lat 20, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 15 czerwca r. b. przentosta się do wieczności. Pozostały w nieutulonym smutku mąż z córeczką, oraz matka, siostra i brat zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok do domu własnego przy ulicy Senatorskiej Nr 471e (24) na cmentarz ewangelicko-augsburski dnia 18 czerwca to jest w poniedziałek o godzinie 6-tej po południu. —9850—

Wczoraj z rana o godzinie 6-tej powiększyła groło aniołków córeczka nasza Florcia. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicko-augsburski nastąpi jutro o godzinie 6ej wieczorem, na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, ciężko strapieni rodzice Adolf i Julja Kindler.

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 16-go. — Główno-dowodzący armją kaukazką telegrafuje pod d. 13 b. m.: „Wczoraj z przednich fortów Karsu i z wysuniętych wzgórz, nieprzyjaciół trzema polowami baterjami strzelał do naszego lazaretu, artylerji i transportów. Nasze działa zmusiły nieprzyjaciela cofnąć się. Z naszej strony ranionych pięciu artylerzystów. Po zajęciu przez generała Tergukasowa Ałazskertu i Zajdeka-nu, nieprzyjaciół pospiesznie cofnął się ztąd ku Keurikowu, porzuciwszy zapas furazju i kuźnię wojskową.“

Przegląd polityczny.

Prasa zagraniczna zajmuje się wiele podróżą hr. Szuwałowa do Londynu. Korespondencja petersburska do *Pol. Cor.* zbija większością część krających w tym przedmiocie pogłosek i utrzymuje, iż „książę Gorczaków nie wysłał ani noty dyplomatycznej, ani listu prywatnego do lorda Derby tylko opatrzył hr. Szuwałowa instrukcjami, według których miał tenże oświadczyć w Londynie, że Rosja nie ma żadnych zamiarów względem Egiptu i kanału Suezkiego. Kwestja zajęcia, czy niezajęcia Konstantynopola w każdym razie obecnie jest jeszcze za przedwczesną i dyskusja nad nią nie miałaby celu.“

Ile słuszności zawiera ta korespondencja, pokaże się niebawem, — teraz wiemy tylko, że stoi ona w sprzeczności z artykułem półurzędowej *Wiener. Abendpost*, który zawiera wiadomość o przesłaniu noty za pośrednictwem hr. Szuwałowa i robi uwagę, iż rozbiór „tego aktu“ zamieszczony w *Timesie* zdaje się być najdokładniejszy.

Rząd rumuński zajmuje się jeszcze gorąco kwestją kooperacji, dotychczas wszelako nie zdecydowano czy armja rumuńska wspólnie z wojskami przekraczającymi Dunaj pójdzie do boju, czy też nadal zachowa się całkiem biernie.

Podróż ks. Milana do Plojeszti dała powód do rozmaitych domysłów i wniosków.

Jedni, jak np. *Presse* wiedeńska uważają tę wy-cieczkę księcia z Belgradu za bezskuteczną, inni starają się przedstawić nieuniknione jej konsekwencje.

H. T. B. donosi sensacyjną wiadomość z Konstantynopola, że sultan dowiedziałwszy się o wyjeździe ks. Milana reklamował natychmiast w Białogrodzie upominając, iż wizyta w Plojeszti nie zgadza się z obowiązkami lennika, nadto miał wydać rozkaz powzięcia militarnych środków do zreflektowania Serbji. *Nord. All. Ztg.* podając tę wiadomość niedowierza jej zupełnie i nie przypuszcza aby Turcja demon-stracjami na granicy serbskiej w takiej chwili jak obecna chciała się jeszcze więcej narażać Europie.

Porta zdaje się wyzywać przeciw sobie kreteńczyków. Wielki Wezyr zażądał od zgromadzenia ludowego, aby wysłało do Konstantynopola delegację złożoną z dziesięciu członków, pomiędzy którymi połowa miałaby być chrześcijan, a połowa tureków. Delegacja ta ma na celu zdanie sprawy z wypadków na wyspie.

Wiadomości telegraficzne.

Belgrad 12 czerwca. Komisja skupczyzny wnioskuje zmniejszenie jeszcze o 30% pensyj urzędnikom. W Belgradzie zgromadzono 10000 wojska. Przy Florentynie obóz turecki wzmocniają szachami i wysyłają tam wojska dla pilnowania Serbji i lewego brzegu Dunaju. Wszystkie siły tureckie rozlokowane na linii Timoka to jest na wschodniej granicy Serbji, posunęły się ku Widdyniowi.

Memorial diptomatique pisze, że lord Bieonfield zawiadomi parlament, iż zajęcie Stambułu, an-neksja Armenji, zmniejszenie floty tureckiej i kwestja wolnego przejścia przez Bosfor i Dardanele będąc przedmiotem dalszych rokowań dyplomatycznych.

Z Pery telegrafują do *St.-Pet. Herolda*, że sułtan mianował ks. Hassana, wodza armji posiłkowej egipskiej — marszałkiem (muszyrem) armji otomańskiej.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 16-go czerwca.

Petersburg 15-go. — Herold otrzymał z Bukaresztu dnia 14 b. m. doniesienie drogą telegraficzną, że poprzedniego dnia po tamtej stronie Dunaju około Gheczetu ukończono pierwszą rossyjską baterję przeciw lewego rossyjskiego, na równinie Ałazker-ty. Spodziewana jest potyczka oddziału rossyjskiego. Srodek zajmujący las Sahankowski odsunął się ku Karsowi, oddziałowi prawego rossyjskiego skrzydła, polecono połączyć się ze środkiem.

Konstantynopol 15-go. — Izba rozwiąże się 7-go czerwca (?) Żądane przedłużenie nie zostało przyjęte.

Ateny 15-go. — Rezerwy mają się zebrać za miesiąc. Statki angielskie znajdują się nad przegami Krety, Korfu i Karpakas.

Wiedeń 15-go. — Doniesienia dziennikarskie o wystąpieniu Austrii w drodze dyplomatycznej o objaśnieniu co do podróży ks. Milana do Plojesztu według otrzymanych z najlepszych źródeł informacji okazują się zupełnie nieprawdziwymi. Według podanej przez *Tagblatt* wiadomości z Braili, turecy ustawić baterję około Gheczetu. Według doniesienia towarzystwa żegluga żaglowej i parowej, woda Dunaju pod Brailą stoi na 16 stóp nad stan normalny.

Konstantynopol 15-go. — Wczoraj w Serarkieracie odbyła się rada wojenna pod prezydencją Sultana. Rossjanie zajęli wyspę na Dunaju, lecz jeszcze go nie przeszli, Kars ciągle stawia opór, zresztą nie sądzono nie ważniejszego na widowni wojny. Wojska egipskie oczekiwane są jutro i udadzą się wprost na teatr wojny. Bułgarski egzarcha przyjmowany był u Sultana.

Berlin 15-go. — Cesarz o 1 1/4 w południe pojechał do Potsdamu, złożył wizytę księżnie Edyuburskiej i był z nią razem na śniadaniu u księcia Następcy Tronu.

Berlin 15-go. — Cesarz o 10 wieczorem pojechał do Ems.

Paryż 15-go. — Deputowani republikańscy zaniechali ostatecznie zamierzonego przedwstępnego zgromadzenia, gdyż rząd oświadczył, że takie zgromadzenie rozwiąże. Deputowani lewicy zbiorą się dopiero jutro przed posiedzeniem.

Wiedeń 15-go. — Telegram *Polit. Corresp.* z Belgradu donosi, że Serbia w każdym razie pozostanie neutralną. Neutralne stanowisko Serbii skonstetowane będzie dobitnie w mowie tronowej księcia przy otwarciu sepczynu.

Buda-peszt 15-go. — W Izbie niższej na interpelację Iranyego, Tisza oświadcza, że celem berlińskiego memorandum, wniosków konferencji konstantynopolskiej i londyńskiego protokołu, było w razie możliwości utrzymanie pokoju i ewentualne zlokalizowanie wojny, oraz poprawienie położenia chrześcijan w Turcji, tak, aby żadne mogące szkodzić interesom Austro-Węgier kombinacje, do skutku dojść nie mogły. Większa część tych aktów doszła do skutku z przyczyny podobieństwa interesów podpisanych na traktacie paryskim mocarstw, z interesami Austro-Węgier (?). Na replikę Iranyego, Tisza odpowiedział, że rząd woli raczej wystawić się na nagane, niż trzymać się polityki przeciwnej interesom monarchii. Inna polityka niż ta której rząd się trzymał, byłaby sprowadziła wojnę bliżej nas obchodzącą. Obecne państwa nigdy nie okazywały więcej zaufania, przyjaźni i serdeczności dla Austro-Węgier jak obecnie. Znaczna większość przyjęła odpowiedź Tiszy do wiadomości.

Berlin 15-go. — Mówiąc o środkach przedsięwziętych zeszłej zimy przez rząd niemiecki dla obrony osad niemieckich w Palestynie, które to środki wywarły czasowo korzystny wpływ na postępowanie ludności mahometańskiej, *Post* pisze, iż gdy od wybuchu wojny objawiło się znowu nieprzyjazne względem cudzoziemców zachowanie się ludności mahometańskiej, przeto rząd niemiecki skorzystał z okazji i odnowił tak u Porty, jak u wielkich mocarstw dawniejsze kroki w celu zabezpieczenia ludności chrześcijańskiej Turcji.

Londyn 16-go. — Pojawiła się tu nota urzędowa, odrzucająca insynuacje organów źle życzących rządowi, jakoby modyfikacje polityczne dnia 16 maja wprowadzili zamieszanie w handlu i przemyśle, wykazuje ona szczerze, że kryzys przemysłowa rozpoczęła się jeszcze w 1876 r. i jest ogólną w Europie; zwraca dalej uwagę na istotne symptomy po-

prawy w różnych gałęziach przemysłu; przytacza mianowicie postęp finansowy przemysłu budowlanego, rafinad cukru, jedwabników lyońskich, metallurgji St. Etienne. Kryzys więc zdaje się zmniejszać i jest nadzieja, że utrwalenie porządku, oraz pokój nie o-mieszkają przywrócić pomyślności w interesach.

— (Art. nad.). Szanowny Panie Redaktorze! — W skutek artykułu dr. Rosenthala, pomieszczonego we wczorajszym numerze *Kur. Warszaws.* dotyczącego kwestji zawijania w olów herbaty i innych artykułów, proszę uprzejmie o łaskawe sprostowanie, że szan. dr. R. widocznie nie wszędzie się przekonywał, gdyż herbata ze składu mego pochodząca również jest pakowana w papier cynowy t. z. cynfolję, a nie w olów — o czem każdy kupujący przekonać się może. Dołączając przy niniejszem próbkę w mowie będącej cynfolji mam nadzieję, że nie odmówisz szan. Redaktorze pomieszczenia tych kilku słów w interesie prawdy. *M. Muszkata.*

— W obec odbywającego się jarmarku na wełnę, obowiązkiem prasy pojmującej zadanie swoje społeczne, jest zwrócić uwagę producentów na obecne stosunki finansowe, których wpływ na przebieg jarmarku obojętnym być nie może.

Mimo niekoniecznie pomyślnych cen na jarmarkach zagranicznych, których różnica odnośnie do roku zeszłego przedstawia obniżkę w Wroclawiu od 3—5 talarów, w Stralsundzie 2 talary, w Poznaniu 3 talary, ruch ku końcowi jarmarków był bardziej ożywiony, i niewielkie pozostały zapasy.

Od tygodnia, widnieje tam dążność ku poprawie cen, a hasło ku temu dał Londyn. Podwyżka ta nie tylko wywołana została spokojniejszymi poglądami na stosunki polityczne Europy, oraz rozbudzoną poniekąd spekulacją, ale czerpie swe źródło — w rzeczywistym zapotrzebowaniu wełny przez fabryki, które w ostatnich latach ogólnej stagnacji, żadnych większych zapasów nie poczyniły. Gdy do tych ogólnych czynników dodamy jeszcze jeden najbliższy nas obchodzący to jest niski kurs naszej waluty, wykazujący różnicę 25% odnośnie do zeszłorocznego, przyjsz musimy do przekonania, że koalicja kupujących, w tym roku nie ma najmniejszej racji bytu, jeżeli jej rachunek przeciwstawimy.

Przyjąwszy średnią np. cenę wełny 75 talarów, to sama różnica azia tegorocznego w stosunku do lat poprzednich 25%, wynosi przewyżkę 18 1/2 talara na centnarze. Gdybyśmy nawet przyjęli jako normę obniżki wełny za granicą 5 talarów, równające się naszym 7 1/2 talarów, to zawsze jeszcze wełna nasza kupowana w walucie krajowej, przedstawia wartość wyższą o 11 talarów od cen zeszłorocznych. Przypuścimy jeszcze, że w skutek solidarności kupeców, a braku wszelkiego ducha łączności w producentach, nacisk przez pierwszych wywierany zdoła jeszcze wełnę o kilka talarów obniżyć, to w żadnym razie, wełna na tegorocznym jarmarku nie może i nie powinna być inaczej sprzedana jak z podwyżką co najmniej 6—8 talarów na centnarze.

Cel ten osiągnąć się da przy odrobinie wytrwałości, bo w obec napływu gotowizny w instytucjach tutejszych zastaw wełny pod najprzystępniejszymi warunkami, żadnej nie przedstawia trudności. Marując więc produkt dajemy nowy dowód naszego ekonomicznego niemowlęstwa, którego skutki nie tylko uczuć się dadzą w stracie roku bieżącego, ale i w cenach wełny na lata następne, skoro waluta nasza powróci do normy dawniejszej, a kupujący wtedy kalkulując ceny wełny, do kursu waluty zastosowują zacząć. —9811—

— Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego (Konserwatorium), powołując się na przepisy egzaminach dla kandydatek na nauczycielki muzyki, z mocy decyzji władzy naukowej postanowione, podaje do publicznej wiadomości, iż udzielił świadectwa kwalifikacyjne Hgo stopnia czyli niższego, na nauczycielki muzyki na fortepianie następującym osobom: Barbarze Arnautow, Zofji Debskiej, Helenie Lisowskiej, Oldze Radowa i Marji Zaleskiej.

— Z dniem 18 b. m., pan Jakób Borawski, z powodu wyjazdu swego dnia 1go listopada r. b. na pewien czas za granicę, w wydziale artystycznym, wyprzedawać będzie na ten cel zbiory swoje, zabytki dzieł sztuki — starożytności w porcelanie, brązach, meblach, obrazach, wyrobach z gliny, i t. p., przy ulicy Podwale N° 12 (nowy). —9746—

— Dr Daniel Landau leczy specjalnie choroby skórne weneryczne i uszne. Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. Senatorska 16. — 1—6 —9849—

— Dr Jan Tymowski, po ukończeniu studiów medycznych w uniwersytecie monachijskim, obrał stałe zamieszkanie w San Remo w państwie włoskiem i tam poleca się względem kolegów lekarzy i rodaków. —9830—

S. Rosenzweig.

Doktor Medycyny i Chirurgji fakuletu wiedeńskiego, mieszka stale w Karlsbadzie (zur goldene Berzeze N° 10). Konsultuje w językach: polskim, rossyjskim, niemieckim, francuzkim, angielskim i włoskim. 7—10 —6962—

— Akuszerka z dyplomem St. Petersburgskiej medyko-chirurgicznej Akademji, poleca swoją pomoc chorym damom. W razie potrzeby, można mieć pokój. Ulica Żorawia, Nr 9. (1—3) —9743—

— Wyborne gatunki herbaty karawanowej: „Fuczezu“ po rs. 1 k. 50 za funt, „Carskiej Bukiet“ rs. 2 za funt, sprzedaje skład herbaty M. Muszkata ulica Senatorska Nr 16. —9544— 2—6

Istniejąca od roku 1872

PIERWSZA LECZNICZA

dla przychodzących chorych. Ulica NIECAŁA Nr 7. (Dom Towarz. Lekars.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:
 Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent fizjologii przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
 Od g. 11—12 **Adam Bauereritz**, Leczenie Elektryzacja (Elektroterapia). Codziennie z wyjątkiem Niedzieli.
 Od g. 12—1 **Stankiewicz Henryk**. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
 Od g. 12—1 **Kosmowski W.** Chor. wewn. (specjalnie wieku dziecięcego) Codziennie.
 Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.
 Od g. 2—3 **Orłowski**. Choroby chirurgiczne, specjalnie organów moczopłciowych. W Poniedziałki, Srody i Soboty.
 Od g. 2 1/2—3 1/2 **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus, Choroby uszu. W Poniedziałki i Piątki.
 Od g. 2 1/2—3 1/2 **Belke Teofil**. Choroby weneryczne i skóry, we Wtorki, Czwartki i Niedziele.
 Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrz. Specj. nerwowe Leczenie elektrycz. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
 Od g. 3 1/2—4 1/2 **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów.
 Od g. 5—6 **Talko J.** Okulista Okregu Warsz. Choroby oczu. We Wtorki, Czwartki i Soboty, (w Niedziele od 10—11).
 Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, w Poniedziałki, Srody i Piątki. (W Niedziele od 9—10).
 Od g. 5 1/2—6 1/2 **Giunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem Niedzieli i Świąt.
 Od g. 5 1/2—6 1/2 **W** Poniedziałki i Srody przyjmują się zamawiania na aparaty dentyjne (sęby sztuczne).
 Od g. 6 1/2—7 1/2 **Dobrzański K.** Choroby wewnętrzne. jąt. cjalnie płuc i krtani (Laryngoskopia). Codziennie zw-yS-piekim niedziel. —14584—

Kurs giełdy warszawskiej. — Dnia 16-go Czerwca 1877 roku.

W e k s l e.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy	
		żądano	placono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . . .	137.25	137.47 1/2	—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—	9.34	9.32
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—	111.60	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—	111.37 1/2	—

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy	
		Żądano	Placono
Oblig. Skarbowe rs. 100	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	98.50	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—	—	—
„ „ „ „ małe	94 05 10	94.20	93.90
Listy zast. m. War. serji I	87.15	87.50	87.20
„ „ „ „ serji II	—	87.30	87.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—	—
4% Listy Likwidacyjne duże	—	—	—
„ „ „ „ małe	—	82.80	82.50
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	94.50	93.50
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	203.	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	194.	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	107.75	107.25

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy	
		Żądano	Placono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—	—
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—	—	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	—
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—	—	—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	—	—
Akc. Banku Hand. w War.	—	—	—
Akc. Banku Dysk. w War.	—	—	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	—
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—	—	—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	—	—
Akc. Dobrzeł. T. fabr. cukru	—	—	—
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—

Wartość kuponów od listów zastaw. 193 1/3 nowych 24 1/10 zastawnych m. Warszawy ser I i II 104 1/10 m. Łodzi 62 1/10 listów likwidacyjnych 16 1/3 oblig. skarbowych 8 1/3 pożyczki prem I-ej emisji 212 1/2 II-ej emisji 129 1/2
 Monety. Półimperjały rs. 7.72 — 7.65 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.51 — 7.50 marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — dukaty hol. rs. 4.45 guldeny austr. rs. —. Listy zast. m. Warsz III pl. 86.50.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 11.2 w południe
ciepła st. 15.2 Barometr 760 (Odmiana)

TEATR LETNI.

Dziś: **Aida.** Jutro: **Miłość Ubogiego Młodzieńca.**

TEATR W ŁAZIENKACH.

Jutro: **Robert i Bertrant.**

Teatr Trapszo (Arkadja)

Dziś: **Orfeusz w Piekło.** — Jutro: **Dwie siorty.** — W poniedziałek na dochód szpitala Jana Bożego: **Piekarka ma talary.**

Teatr z Poznania: w Niedzielę: **Zebrzydza,** komedia w 3-ach aktach. Hr. Skarbka: **Zyd w beczie.** Zakończy Mazur w 8 par. — W poniedziałek: **Fromont junior, Risler senior.** Dramat w 5 aktach.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę dnia 17 Czerwca

Wielki Koncert

Orkiestry Berlińskiej

pod dyrekcją

HERMANA

FLIEGE.

Pomiędzy innymi wykonane będą:
Uwertura; Hebrydy.—Mignon.—Stradella.—Solo na flet z koncertu Pistor Jonke, humorystyczne potpourri. — Tańce Straussa i Fliegego i Hertza.

Początek o godz. 6-tej.

W Poniedziałek

Wielki Koncert.

Uwertura: Duch wojewody.—Ilka.—Introdukcja z op. Królowa Saba.—Introdukcja Lohegrin, solo na wiolonczellę i harfę.—Tańce Straussa i Fliegego.

Początek o godzinie 7-tej.

Wejście k. 25.



pod Lipką, przy ulicy Przejazd, danem będzie przedstawienie tresowanych **pcheł** codziennie. 1-2 — 9848 —

Do rodziców i Opiekunów.

Niżej podpisana wdowa po urzędniku, przyjmuje uczniów na stancję, dając im wygodne pomieszczenie, przyzwoity stół i rodzicielską opiekę. Wiadomość powziąć można przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 37, mieszkania 6, drugie piętro.—**Felicja Capuł.** —9758—1—3

Uczeń klasy V-tej

Szkoły Realnej, oddziału zasadniczego, pragnie udzielać lekcje przez czas wakacyjny.—Adresa proszę zostawić w Kantorze Redakcji pod literą F. —9847—1—0

Dentysta Neumark

powrócił do Warszawy i przyjmuje chorych jak dawniej w domu Roeslera, przy ulicy Senatorskiej, od godziny 10 z rana do 6 po południu. —9756—1—3

AGRONOM

Poszukuje miejsca wykwalifikowany agronom, który po ukończeniu chlubnie Szkoły Żabikowskiej i odbyciu praktyki, zarządzał już samodzielnie większym gospodarstwem. Interesowani zechcą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. B. —9835—1—2

5 rubli nagrody,

Zegarek kryształowy,

w srebro oprawny, łańcuszkami do haczyka przytwierdzony, zgubiony został d. 15 Czerwca, idąc z ulicy Mazowieckiej do Saskiego Ogrodu. Znalazca oddać raczy na ulicy Mazowiecką Nr 3 domu i mieszkania. —9821—1

Księgarnia i Skład Główny Obrazów Altenberga i Robitschka,

Krakowskie-Przed. Nr 41 w Warsz.

Poleca na zbliżającą się porę zmiany mieszkań dla upiększenia salonów **wielki wybór Obrazów (Oleodruków),** artystycznie wykonanych, różnej treści, w ramach lub bez. Dla dogodności kupujących, powyższy skład w razie ządania, rozkłada wypłatę należności za wybrane Obrazy na **miesięczne raty.** 1—3—9768

Herr Kaufmann Robert Hutter zu Altkemnitz in Preussisch Schlesien und Fräulein Clara Thiersch früher in Warschau wohnhaft beabsichtigen sich ehelich zu verbinden. Wer gesetzliche Einwendungen gegen diese Eheschließung hat, muss dieselbe vor der unterzeichneten Behörde vorbringen.
Altkemnitz in Schlesien, d. 11 Juni 1877.
Das Königliche Standesamt. 1—1—9800

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do sukien. Nr 13, ulica Ś-to Krzyżka, pracownia sukien damskich i strojów. —9833—1—1

Kaukazki Magazyn

S. Mirzadżanowa

ulica Królewska Nr 1.

Wypredaż po cenie niższej.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że znowu otrzymał znaczny wybór perskich jedwabnych materji, w pasy i kratki, i jednokolorowe, jak również fai czarny i kolorowy, srebrne wyroby kaukazkie i gotowe szlafroki.—Powyżej wyszczególnione przedmioty wypredają po cenie znacznie niższej. —9836—1—4

Z powodu wyjazdu pilno, jest do sprzedania

Sofa otwierana i dwa Stoliki,

jeden do kart, mahoniowe, wszystko za bardzo niską cenę. Ulica Wspólna Nr 6, a mieszkania 4. —9812—1—1

WILLE

do wynajęcia na wprost stacji

GRODZISK,

obejmujące po cztery, pięć lub sześć pokoi z ogrodami oddzielnymi angielskimi i warzywnymi, lodownie lodem zapełnione, altany, werandy i t. d.—w ogóle mieszkania urządzone z całym komfortem. Wiadomość u W-go Michałowskiego Kassjera na stacji Grodzisk, lub też u właściciela, mieszkającego przy rogu ulic Wierzbowej i Trębackiej, w domu Löwenberga, na 2-m piętrze, Nr 4 mieszkania, codziennie od godziny 9 do 11 rano.—Też same wille, są do sprzedania lub zamiany na nieruchomości położoną w Warszawie. —9837—1—3



Do sprzedania

Powóz,

para rosłych, zaprzęgowych,

gniadych Ogierów

dobrze ujeżdżonych, spokojnych—i gniady **Kón wierzchowy.** Wiadomość w Łazienkach Królewskich, Pułk Ułański 4-ty Szwadron, u Wachtmistrza Bucienko. —9795—1—4

Fotografja

SACHOWICZA

Artysty Malarza Miniatur
Krakowskie Przedmieście Nr 407 obok kościoła Ś-go Krzyża.
Za 12 portretów biletowych od rs. 2 do rs. 5.
Za 12 portretów gabinetowych od rs. 6 do 15. 1—8 — 9834 —

Duński Bałyk

z Jesiotra i Białoryby, również **Kawior** prasowany Marcowy, otrzymałem do handla mego W. I. Krukowa, za Żelazną Bramą, w Gościńnym Dworze, pod Nrem 1, 2, 167 i 168. —9819—1—2

ARTUR.

MAGAZYN Garderoby Męskiej,

ulica Bielańska Nr 601, (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon obecny, zaopatrzylem mój Magazyn w najmniejsze zagraniczne i krajowe materiały, na wszelki rodzaj garderoby męskiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnym i eleganckim wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona, jest gotowa garderoba.

z uszanowaniem ARTUR.

Bielańska Nr 601.

28—0—4350 —

PERFUMY

OBECNIE NAJMODNIEJSZE:

Ixora Breonie. Ess. Quadruple	rs. 2 kop.
Cananga. Ess. Quadruple	" 2 "
Champaka. Essence	" 1 " 80
Kiss me quick. Ess. Triple	" 1 " 35
Kuli-Kuli. Ess. Triple	" 1 " 35
High-Life. Extr. Triple	" 1 " —
Cyclamen. Extr. Triple	" 1 " —
Kwei Hwa. Extr. Chinois	" 2 " 25
Opoponax. Extr. Triple	" 1 " 35
Oriza Lys. Extr. Triple	" 1 " 20

Świeżo nadeszły i poleca,

HANDEL PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ

ALEKSANDRA KOCHA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

1—6—9788

Potrzebny jest

EKONOM,

złogosić się zechce do domu przy ulicy Królewskiej Nr 27 nowy, do Rzeczy domu. —9628—2—3

Do Sprzedania

za przystępną cenę
Fortepian o 6 1/2 oktawach, wielka Szafa podwójna, jesionowa do bielizny, Szafa jesionowa z mineralami o 24 szufladach, Zbiór owadów niemieckiej i inne sprzęty, wszystkie w dobrym stanie. Wiadomość ulica **Nowolipki Nr 6** nowy, w bramie na 1-e piętro. 1—3 — 9832 —

2 Szafy sklepowe,

Koutnar, 2 Gablotki, Zegar ścienny i różne utensylja sklepowe, do sprzedania w magazynie Wiedeńskim. Ulica Miodowa Nr 6. —9710—1—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę:

MOTOR GAZOWY

ulepszono systematu Hugona, o sile 2-eh koni, dośw.adezony już w działaniu i w bardzo dobrym stanie. Wiadomość w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. 5—0

Żądanym jest kapitał

około 3000 rubli

na dobrą hypotekę w Warszawie, oraz

20,000 rubli

na I-szy numer hypoteki, bez Towarz.

Kred. w Warszawie:

Do sprzedania z większych dóbr jeden **Folwark** w pięknym położeniu, kompletnie zagospodarowany w bliskości Warszawy. Wiadomość u właściciela tychże dóbr, Krak.-Przedm. Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, zeseb. dów na prawo, od 9—10i od 4—7.— w Niedzielę i święta do 12 rano. 6—6 — 8227 —

1000 rs. Kaucji

w gotowiznie

Młody człowiek, posiadający chlubne świadectwa, wiarogodne rekomendacją, poszukuje posady w Warszawie lub też na prowincji. Również może nabyć jaki pewny interes jako wspólnik albo sam. Wiadomość ulica **Sowia Nr 3** nowy, mieszkania Nr 58, od godziny 8 do 11 rano. 3—3 — 9132 —

Akuszka Lecznicy i szej

P. Médalis.

Osoby zyczące sobie odbyć słabość, przyjmijcie dnie i tutejsze, **przyjmujcie w każdej chwili** na warunkach najdogodniejszych, **gdzie chcecie** reznają specjalną pomoc i sumienią opiekę.—Opłata względna.—Porozumienie się można codziennie w Lecznicy od godziny 1 ej do 2 ej (ulica Niecała Nr 7), na miejscowej Aleja Jerozolimka Nr 28, stróż wskaże. —9869—1—3

Ważna Wiadomość.

Obicia Papierowe

NAJTANIEJ

sprzedają się z własnej fabryki

pod firmą:

Didier & Wahl

ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Polskiego, w domu zwanym Potkańskie.

Szanownym Panom handlującym jako też i osobom w większych partjach biorącym odstępuje się rabat. 2—3 — 9569 —

Nowo wynaleziona

Tynktura na pluskwy

wyniszczająca je od jednego razu i wcale nie plamiąca ścian i mebli.
Kil na pluskwy do zakitowania szpar w ścianach, łózkach i t. p. wygubia pluskwy i zapobiega nowemu mnożeniu się ich.
Froszek Kajenny na robaki. Jedyny środek na ich wytepienie. Poleca ręczną skutek sklep **K. Detkens,** ulica Miodowa Nr 3, tuż przy bramie znaki pasowe. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. 5—10 — 9694 —

Jest do odstąpienia na dogodnych warunkach

MAGAZYN

Strojów i Sukien Damskich z eleganckim urządzeniem, ustaloną klientellą, zajmujący lokal piękny i obszerny, przy jedynym z pierwszorzędnych ulic **Biłszą** wiadomość powziąć można przy ulicy **Karmelickiej,** w domu Nr 8 mieszkania Nr 2, na 1-em piętrze od frontu. 2—3 — 9527 —

6. ULICA CZYSTA 6.

ANTONI WŁODKOWSKI

NOWO OTWORZONY SKŁAD DYWANÓW I WSZELKICH MATERJI MEBLOWYCH.

Zaopatrzone w wielki wybór materiałów francuzkich i angielskich do pokrycia mebli
mianowicie:

Kretony francuzkie Satin i Toile à Voile, od 40 kop. łokieć.

Loma (jute) na portjery i meble, materiał z włókna palmowego 2 i ćwierć łok. szeroki, kop. 90.

Toile chinoise materiał najnowszy na portjery i meble, zabezpieczający od moli, 2 i ćwierć łokcia szerokości, od rs. 1 kop. 20.

Brokatele wełniane we wszystkich kolorach, od rs. 1 kop. 5.

Repsy, Atlasy Imberline i Adamaszki we wszystkich kolorach, czysto wełniane, po cenach dawniejszych.

Atlasy, Adamaszki i Koteliny jedwabne.

Bourre de soie, materiał bardzo piękny na gabinety męzkie.

Aksamit (Velours d'Utrecht) we wszystkich kolorach.

Skóry kozłowe i baranie z fabryk francuzkich. **Chodniki** od 20 kop.

Tumbaktu, zupełnie nowy materiał wełniany, 2 i ćwierć łokcia szeroki, kop. 75.

Dywany w wielkim wyborze na sztuki w różnych wielkościach na łokcie ze szlakami do wybicia pokoi, oraz mniejsze nad i przed łóżka, od rs. 2.

Firanki angielskie, francuzkie i hiszpańskie od 40 kop. łokieć.

Serwety francuzkie, gobelinowe, Utrechtove i powszechnie dziś używane Jutowe, od rs. 4.

Skóra Amerykańska prawdziwa Crockett, zastępująca w zupełności skóry kozłowe.

Znaczny wybór innych towarów deseniowanych wełnianych i półjedwabnych, po cenach bardzo przystępnych.

Niezależnie od powyższych, magazyn posiada wiele artykułów meblowych na wszystkie ceny, będąc tem samem w możności zadość uczynić wszelkim żądaniom.

2-3 — 9713 —

Ceny niskie.

Niezawodna i radykalna przerwa-
tywa od zaziębienia.

Trwałe i tanie

Koszulki siatkowe,

uznane za higieniczne przez Urząd Lekarski miasta Warszawy, nieocenione dla osób zostających w szbkim ruchu i zmuszonym przechodzić szybko z jednej temperatury w drugą, poleca magazyn galanterijny, przyborów toaletowych i potrzeb do robót kobiecych

Stanisława Bensef

Zabia Nr 949, wprost Saskiego Ogrodu.

Ceny niskie.

2-6 — 9425 —

Kteby sobie życzył pozbyć się

ODCISKÓW

metodą znanego operatora Michelsona, może go zawezwać do siebie. Miejszka przy ulicy Freta, Nr 332/47. 2-6 — 9397 —

Z dniem 8 Lipca 1877 r.,

Zakład wynajmu

KARET I POWOZÓW,

istniejący przy ulicy Niecałej. Nr 3 przeniesiony zostanie na ulicę Długą Nr 22, do domu W. Jasińskiego (Lascekie), obok hotelu Drezeńskiego. 4-8-8870

Do wynajęcia każdego czasu

Sklep narożny,

przy rogu ulicy Przejazd i Leszno Nr 2. Wiadomość na miejscu. 2-3 — 9434 —

UCZEŃ

klasy 5-ej szkoły Realnej, znający języki niemiecki i francuzki, potrzebuje wyjechać na wieś, na czas wakacji, na korepetycje. Wiadomość ulica Hoża Nr 3, mieszkania 6, od godziny 5-7 po południu. 1-3-9674

Student z Instytutu Agronomicznego w Nowej Aleksandrji (w Puławach), życzy sobie znaleźć miejsce korepetytora na czas wakacyjny w Warszawie, lub na prowincji. Adres: S-to Krzyżka Nr 9, w mieszkaniu Zuberbiera Godziemba, — 9665-1-2

Perfumerie de la Noblesse

Crème des Fées.

Poudre des Fées.

Pommade des Fées.

Eau des Fées.

dostać można

jedynie w Perfumerji

ALEKSANDRA

LIPINK.

Nowy-Świat, Nr 41.

4-6 — 8241 —

SWIEŻO OTRZYMANE Z PARYŻA.

SWIEŻO OTRZYMANE Z PARYŻA.

Dla Uczni i Uczennic,

wszelkich zakładów naukowych, **Fotografja Fr. Kulewskiego, Długa Nr 32**, odstepuje od cen praktykowanych w Warszawie niższych, lub ugodzonych stosownie do formatu, jako też grup: tak składanych jak i zwycajnych.—15% procent za dokładne i akuratan wykończenie i możebny pośpiech w oddaniu zamówień zakład poręcza. 3-3 — 9266 —

SKŁAD HERBATY

Samowarów, Porcelany, Koszyków, wyrobów żelaznych i galanterji

WEREJTIN,

Nowy-Świat Nr 39, zaopatrzone został w dobór Koszyków ryżowych, palmowych, łyżkowych, tak nader ozdobnych na bombonierki i roboty damskie, jakoteż do gospodarskich użytków.—Przyjmuje stare Samowary na zamianę.—Ceny jaknajumiarkowańsze. —9539-2-3

Z powodu zwinienia interesu

Zupełna Wyprzedaż

w Sklepie Jubilerskim

J. H. Ostermann,

Krakowskie-Przedmieście Nr 441/7, w domu W-go Pawlika, naprzeciw R-sursy Obywatelskiej — 9612-6

Do sprzedania

na Osobę wzrostu średniego:

Mundur nowej klasy IX-ej Ministerjum Spraw Wewnętrznych, oraz **Kapelusz i Szpada**, ze wszelkimi dodatkami. Ulica Marjańska Nr 2 (dom ostatni), stróż wskaże. — 9854-6-6

NAUCZYCIELKA

w średnim wieku z upoważnieniem, pragnie udzielać kilka godzin lekcji za s'oi i niewielką dopłatę. — Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 7, mieszk. 2. Tamże do najęcia na 5 tygodni dwa pokoje od ogrodu. — 9302-3-3

W PRACOWNI BARANOWSKIEJ

24 Nowy-Świat 24

KWIATY

w całym znaczeniu wyborowe.

Dotychczas bez wyjątku wszystkie Panie uznają je za najlepsze w Warszawie, a wiele uważa e za Paryzkie, niechaj wierzyć, aby w Warszawie można było tak piękne kwiaty wyrabiać.—**Ceny bardzo przystępne.** — 9551-3-12

Fabryka Powozów

M. Ziemińskiego,

ulica Długa Nr 16, wprost Soboru

Zaopatrzoną została w dobór najświeższych i najgustowniejszych fasonów różnego rodzaju powozów, i jest także kilka używanych Wolantów. 5-8 — 9191 —

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczwiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennoscia w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej pod Nrem 10 przy ulicy Niecałej, w podwórzu po prawej stronie na dole. — 9706-2-6

6. ULICA CZYSTA 6.

ANTONI WŁODKOWSKI

ZAOPATRZONY W WIELKI WYBÓR

Materji jedwabnych czarnych Lyońskich Bonneta.

Sprzedając takowe po cenach dawniejszych

Cachemiry i Merynosy czarne, na wszystkie ceny.

Wielki wybór materiałów wełnianych kolorowych, Perkali, Bareży, Grenadine i wiele innych artykułów, po cenach bardzo przystępnych.

1-3 — 9714 —

Wielki wybór najgustowniejszych
BOMBONIEREK
 Paryżkich
 otrzymała i poleca Cukiernia
J. JANOWSKIEGO
 w gmachu Teatralnym.
 2-6 — 9293 —

Restauracja!
 Przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Okręgowego, poleca się Szanownej Publiczności, z wszelkiego rodzaju smacznie przyrządzonymi jedzeniami, codziennie na śniadanie i kolacje wyborowa **Pieczeń wołowa** z różną, rozmaite zimne przysmaki, a w porze obecnej wszelkie nowalijki. Przewyborne **Piwo lagrowe**, z pierwszorzędnego browaru parowego A. Lentzkiego w Warszawie. — Uskuteczna także sprzedaż piwa lagrowego i bawarskiego eksportowego na butelki.
 2-3 — 8655 —

J. NOWAKOWSKI
 SKŁAD SUKNA, KORTÓW I PŁÓTNA
 Nowo-Senatorska na Placu Teatralnym Nr 8.
 Mam zaszczyt ponowić ogłoszenie, iż w rzeczonym składzie urządziłem **ZAKŁAD KRAWIECKI GARDEROBY MĘSKIEJ**.
 Sprowa: dziwszy w tym celu z zagranicy wykwalifikowanego krawca (coupeur), który pracował w pierwszorzędnych tego rodzaju zakładach, wyrabiam na obstalunek podług najnowszych żurnali i po jak najumiarkowanych cenach wszelką garderobę męską. Skład zaopatrzony jest w wyborowe materiały.
 Względę jakich doznają przeszło od lat 30 u Szanownej Publiczności, są dla mnie rękojmią, że i ten nowo prowadzony zakład, znajdzie u Niej uznanie, a ztąd i poparcie.
 1-6 — 9473 —

Nowo otworzona sprzedaż piwa butelkowego przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nrem 5, z browaru
HERMANA JUNG,
 w całych i pół butelkach i we flakonach zwane „Carte Blanche,” również znane ze swej dobroci piwo „Bielawskie,” na wyłączną sprzedaż otrzymano. Zamówienia przyjmuję na miesiąc i na miejscu, odstawa bezwzględna ceny umiarkowane.
 Z przyczyny zamieszczonego ogłoszenia w Kurjerze Warszawskim Nr 122 przez byłego współnika mego pana A. Dębickiego, jakoby u niego jedyna i wyłączna sprzedaż Piwa Bawarskiego Lagrowego z browaru H. Jung, była prowadzoną, widzę się z konieczności domnieć, a zarazem polecić Szan. Publiczności, że i w Zakładzie przeze mnie nowo otworzonym jest prowadzona sprzedaż takiegoż piwa bawarskiego lagrowego z browaru pana H. Jung, a z powodu rozwiązania spółki z b. współnikiem p. Aleksandrem Dębickim, składam na moralnie zaniebanych dzieci **rs. 3.** — **Edward Kostrzewski.** 3-3 — 9193 —

KANTOR WEKSLU I LOTERJI
Gabryela Neumark
 Ulica Miodowa Nr 2 Połac Dyzmańskich Ulica Nowy Świat Nr 67 w domu Zarządu Wojeanego.
 zawiadamia, że losowanie
Rosyjskiej 5 proc. Pożyczki Premjowej I Emisji
 odbędzie się w dniu 1 (13) Lipca r. b.
 Aszeturuje od amortyzacji Poż. Prem. I. Emisji po 35 kop.
 Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery publiczne procentowe, oraz monety zagraniczne po kursie dziennym.
Rosyjską 5 proc. Pożyczkę Premjową
 sprzedaje na częściowe spłaty miesięczne, a od chwili wniesienia pierwszego zadatku, wszelka wygrana przypaść mogąca, należy do nabywcy biletu.
 W tymże Kantorze są jeszcze do nabycia **Losy do 5 klasy** Loterji Klasyfikacyjnej. Ciągnienie rozpocznie się dnia 8 Czerwca i trwać będzie dziesięć dni.
 3-6 — 8524 —

Pensja cztero-klassowa Żeńska
LEONTYNY VACQUERET,
 przy ulicy Marjańskiej Nr 2.
 Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak przychodnich jako i miejscowych pensjonarek na przyszły rok szkolny 1877/8, rozpocznie się w tym Zakładzie dnia 3 (15) Czerwca i trwać będzie codziennie od godz. 5 do 7 po południu do dnia 1 Lipca; następnie także zapis zaczyna się dnia 10 Sierpnia i obowiązuje się będzie również codziennie w godzinach od 1 rano do 1 południa, aż do rozpoczęcia lekcji. W godzinach wyżej wskazanych udzielane będą osobom zainteresowanym wszelkie potrzebne informacje. — Nadto uprasza się Szanownych Rodziców i Opiekunów Panienek zostających obecnie w tym Zakładzie, aby z zapisem tablowym na przyszły rok szkolny, jeśli tego sobie życzą, raczyli zgłaszać się przed 1 Lipca, gdyż od ilości zapisanych w tym terminie uczennic, zależy będzie ramierzenie powiększenie obecnie zajmowanego na pensjonat lokalny.
 2-6 — 937 —

PANNA
 służąca, uzdatniona we wszelkich pracach, jak **krawiecczynnie, strojach i czesaniu**, życzy przyjąć sobie obowiązek od 1 go Lipca r. b. Posiada ona chlubne świadectwa z najpierwszych domów. O adresa uprasza pod literami X. X. w redakcji Kurjera Warszawskiego. 3-3-9051

KUMYS.
 Wielokrotnie doświadczony przez pp. lekarzy w praktyce przy leczeniu chorych i okazujący wiele zadawalnąca rezultaty przy chronicznym katarze żołądka i kiszek, przy chorobach wynikających z małego żywienia, a także przy cierpieniach nerwowych macicznych, piersiowych i w ogóle przy wszelkim wycieńczeniu organizmu.
 Opisany kumys wyrabia się przeze mnie, sprzedaje się zaś w ogrodzie Krasiańskim i w aptece W-go Sadowskiego, na Bielańskiej ulicy. O czem mam honor zawiadomić szanowną publiczność. — Cena jednej butelki 25 kop. **M. R.** 5-6-8848

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH
KAROLA SZLIS,
Miodowa Nr 15,
 odznacza się **nowym, pięknym, zdołującym każdą figurę krojem.**
 Cenami przystępnymi. — **Najtańsze życzenia nawet, elegancko uskutecznia.**
 -7207-6-6

N. DAWISON Buchhalter,
 zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne.** Chcącym obznajmić się z **BUCHHALTERJĄ PODWOJNĄ** udziela potrzebnych wiadomości zastawanych do tej czynności, na dogodnych warunkach. Ulica Dzielna Nr. 4.
 3-3 — 8515 —

WINA WĘGIERSKIE
JANA STIFFTA I SYNÓW
 Nadwornych Dostawców Ich Cesarskich Mości Cesarza Austriackiego i Niemieckiego ulica Długa Nr 45 w Warszawie.
 Zarówno piwnice nasze w **Wiedniu i Peszcie**, jak i tutejsze zaopatrzone są w znaczny zapas **Win węgierskich czerwonych i białych**, niefałszowanych w beczkach i butelkach, które polecamy Szanownej Publiczności.
 Wina te na **wszystkich wystawach nagrodzone zostały pierwszymi medalami**, a co do ich dobroci i czystości posiadamy świadectwa **sławnego profesora Sigmunda** w Wiedniu i innych znakomitości zagranicznych lekarskich, oparte na analizie chemicznej.
Ceny za butelkę od 60 kop. do 10 rs.
 Cenniki kupcom hurtowym, jak i Szanownej Publiczności, na żądanie przesyłamy **franco** Generalny Reprezentant dla Cesarstwa i Królestwa.
B. Neumann.
 8-12 — 6416 —

KANTOR BANKIERSKI
MAURYCEGO WELKEN
W WARSZAWIE.
 Podaje niniejszem do wiadomości, że ubezpiecza losowania amortyzacyjnego
5%
POŻYCZKI PREMJOWE ROSSYJSKIE
OBUDWU EMISJI
 po kop. 35,
 dla zamiejscowych
 po kop. 45.
 od sztuki włącznie z wszelkimi rozchodami,
 2-4 — 962 —

Do Rodziców i Opiekunów
 Przyjmuję uczniów na stancję. Oprócz troskliwej opieki, znajdują uczniowie korzyść w ciągłym ćwiczeniu się w języku niemieckim, przy mieszkaniu znajduje się ogród, w którym uczniowie w wolnych chwilach od nauki, świeżego powietrza będą mogli używać. Nowy Świat Nr 12 w ogrodzie.
 3-3 — 9376 — **v. Baldow.**

Do najęcia od 8-go Jana pod Nr 9, przy ulicy Tłomackiej
Lokales
 7, 6 i 3 pokoiów z kuchnią, piwnicami, górą. Od 8-go Michała 2 Sklepy z oknami wystawowymi, jeden z pakamerą. Tam jest do sprzedania kilkadziesiąt par okien i okiennic okutych. Wiadomość u rzędnym domu.
 6-6-8588

Dyrekcja Dróg żelaznych Warszaw.-Wied., i Warsz.-Bydgoskiej.

Celem nabywania zwiru na potrzeby dróg żelaznych z pierwszej ręki, Dyrekcja w za- stosowaniu się do rozporządzenia Rad Zarządzających...

EKSTRAKT ORZECHOWY wynalazku A. Maczuskiego W WIEDNIU, do farbowania siwych włosów.

Wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej nim far- bować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno szatyna i czarny...

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ Płócien, Bielizny stołowej, Chu- stek płóciennych i batystowych, oraz Pończoch W MAGAZYNIE FUTER JULJANA PENKALA, ulica Senatorska Nr 6. Ceny o 15 proc. niższe.

Pierwsza Krajowa Fabryka Żniwiarek J. A. KRASZEWSKIEGO w Warszawie Aleje Jerozolimskie Numer 89. Zastosowując od roku 1875 specjalne przyrządy i maszyny sprowadzone z Ameryki...

Szafy Kasowe Ogniotworne, z zamkami nowej konstrukcji w wielkim wyborze poleca Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Maszyn, Narzędzi rolniczych i odlewów, przy ulicy Senatorskiej Nr 38.

Z 1,000 rubli lub więcej. Potrzebny jest zarząd majątku ziemskiego. Adresy w ofertach proszę składać pod lite- rą A. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. -9640-2-2

Prezydium Przystąpiłych Międzyna- rodowych Wystawy Powszechnej w Wiedniu 1873 roku, UDZIELIŁO DYPLOM HONOROWY (największe odznaczenie) Fabryce Wyrobów Gumowych Rusko-Amerykańskiej Kompanji

Posiadając od kilku lat Generalną Agenturę powyższej firmy, utrzymuję w Składzie moim artykuły gu- mowe wszelkiego rodzaju w zak-ładach fabrycznych używane: przy- muję obstatunki na wszelkie wy- wyroby gumowe.

H. KRAFT Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Tech- nicznych dla potrzeb Zakładów przemysł- owych i Dróg Żelaznych. Egzystuje od r. 1866. Ulica Miodowa, Nr 490/1, w domu JW. Lessera. -7-0-1393

Uwagi o Koniach przez A. Biesiekierskiego. Cena rs. 1, jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni E. Wende i S-ki. -9647-1-1

PANNY uzdatnione, podręczne i do nauki krawiecczyni damskiej, mogą znaleźć stałe zajęcie. Nowy-Świat Nr 57, w domu gdzie fo- tografia Brandla, w lewej oficynie na dole, lokalu Nr. 18. -9722-1-3

Panny do pracowni sukien Nowy-Świat Nr 18, E. POLKOWSKA. -9810-1-1

PANNY kompletne uzdólnione jak i podręczne, do pra- cowni sukien damskich i strojów E. P. Orla Nr 3, 1-sze piętro. -9593-3-3

PANIEN kompletne uzdólnione, podręczne i do nauki, do pracowni sukien i strojów damskich Pauliny Landau. Nalewki Nr 41, 1-sze piętro. -9578-3-3

PANNA do krawiecczyni i umiejąca szyc na masz-ynie systemu Welera et Wilsona. Wiadomość Nr 12a ulica Ś-to Jerzaka, w trzecim podwó- rzu, sięć szóstą, Nr lokalu 44 -9899-2-2

PANNA uzdatniona do krawiecczyni, do domu pry- watnego. Ulica Ś-to Krzyżaka Nr 31, miesz- kania 10. -9816-1-1

PANNY do maszyny, uzdólnione do nagoty. Ulica Zło- ta Nr 10, mieszkania 21. -9817-1-1

PANNY potrzebne są podręczne zaraz, za dobrem wy- nagrodzeniem, do pracowni sukien i okryć damskich. Stare-Miasto Nr 10, pierwsze piętro. -9806-1-3

Wykwalifikowany Rządca Dóbr z Księstwa Poznańskiego, z kaucją obezna- ny z gospodarstwem nowego systemu, które tu już w kraju przeprowadzał, poszukuje dla siebie miejsca w Królestwie lub w Rosji; przyjałyby zarząd pałacu lub domu. Wiado- mość wprost Zielonego placu Marszałkowska Nr 71, mieszkania Nr 7, lub w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. E. D. -9289-2-2

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI, na letni sezon OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ PREIS COURANT: Sak Palta letnie od rs. 13 do 23; Garnitury czarne tuurkowe od rs. 28 do 32; Garnitury czarne frakowe od rs. 26 do 32; Garnitury czar- ne żakietowe od rs. 25 do 28; Garnitury kurtkowe różne żakietowe od rs. 24 do 28; Garnitury kurtkowe różne marynarkowe od rs. 18 do 26; Palta an- gielskie do stanu od rs. 13 do 39; Palta angielskie z pasami od rs. 14 do 30; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. 18 do 24; Marynarki myśliwskie od rs. 8 do 15; Kurtki do konnej jazdy od rs. 8 do 12; Szlafroki dubeltowe od rs. 12 do 22; Ubioru ranne od rs. 14 do 18; Spodnie różnego gatunku od rs. 5 do 8; Garnitury alpagowe od rs. 13 do 18; Garnitury płucienne od rs. 10 do 18; Marynarki alpagowe od rs. 5 do 10; Marynarki płucienne od rs. 4 do 8; Dżeciennie palta od rs. 5 do 12; Dżeciennie Garnitury od lat 3 do 7 od rs. 4 kop. 50 do 7; Garnitury dziecinne od lat 7 do 14 od rs. 8 kop. 50 do 13; Szlafroki płucienne męzkie od rs. 8 do 12; Nawoloki płucienne od rs. 8 do 10; Kamizelki letnie sztyczkowe na różne ceny, Kamizelki letnie Piko- we białe różnego gatunku. Z uszanowaniem E. Samet, Krawiec z Wiednia. Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie Kryszyżatek, dom Linincynkoj. -8938-

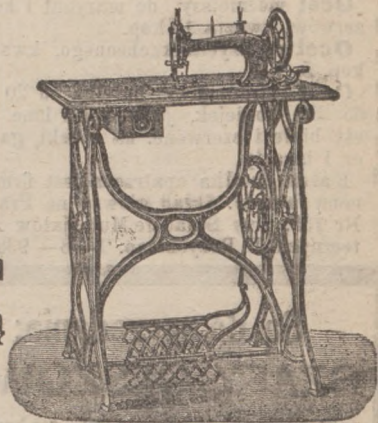
The Singer Manufacturing Co., New-York

Największa Fabryka Maszyn do szycia w świecie,

ORYGINALNE SINGERA

MASZYNY DO SZYCIA

Posiadają doskonały mechanizm, przy najprostszym sposobie ich zestawiania, zastosowywać się dają do każdego rodzaju szycia i są najtrwalszemi z dotychczas znanych maszyn.



Fabrykacja tygodniowa 5000 maszyn. Sprzedano w roku zeszłym 262,316 sztuk. W użyciu 2,200,000 maszyn.

Dla rozpoznania oryginalnych maszyn służy napis na górnej części i marce „The Singer Manufacturing Co.” i opatrzona świadectwem oryginalności, wszystkie zaś inne maszyny, są podrabiane.

C. NEIDLINGER, w Warszawie Wierzbowa Nr 4.

Hotel Angielski.

Generalny Pełnomocnik Kompanji Singera w Now Yorku.

4-0 - 8364 -

Do sprzedania w każdym czasie lub zamiany na dom w Warszawie

Majątek ziemski

Gliniki vel Glinek, w powiecie Łowickim guberni Warszawskiej. Ogólna rozległość włoń 22 1/2, czyli mórg 676 miary nowopolskiej. Ziemia blisko w całości pszenna i jest pod pługiem około włoń 20, reszta łąki, pastwiska i zagajnik dębowo-brzozowy. Gospodarstwo płodzinne, 16 to polowe, inwentarz kompletny i bardzo dobry; budynki w miernym stanie. Blisko połowa szacunku pozostaje na gruncie. Hypoteka w Warszawie. Bliższe szczegóły i warunki na miejscu, przez Główno, lub w fabryce W-go Brandszteter, Krakowskie Przedmieście, resursa Obywatelska od W-go Blumenberga w Warszawie. - 9497-2-3



Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3 nowy, obok Hotelu Rzymskiego naprzeciwko poczty

MAGAZYN MEBLI

JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO I SYNA

Zaopatrzony jest w znaczny dobór Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże Garnitury zupełnie wykończone, są do sprzedania. 6-12 - 8061 -

MAGAZYN MEBLI

J. Tarnowskiego i S-ki

przy ulicy Nowy-Świat Nr 38.

Zaopatrzony w wielki zapas mebli różnego rodzaju: — tak wykwintnych służących do umebławiania większych apartamentów, jako też skromnych, stanowiących konieczną potrzebę każdego — przyjmuje zamówienia na meble, portjery, dekoracje, materace i t. p. wyroby stolarskie i tapicerskie. Za trwałość swoich wyrobów zawsze według najświeższych żurnali wykończonych, firma poręcza. — Również utrzymuje na składzie meble gięte z fabryki krajowej w Wojciechowie. 1-6-9329

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSOB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PERELEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTANA

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perełek z essencji terpentynowej* Doktora Clertana. Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale.

Perełki te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapselki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatną jak listek papieru, 4 do 5 kropelek essencji terpentynowej.

PRZESTROGA. — Nazwa *Perełek*, właściwą jest produkcji Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie we flakonach mających na etykietce następujący podpis:

Do każdego flakonu dotęcza się szczegółowy przepis.

Clertan
Duka

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess. - 5803 -



Fabryka Powozów A. Miłodrowski

ELEKTORALNA Nr 13.

Ma zapas Powozów gotowych, a mianowicie: Landa, Karety, Fajetony, Amerykanki, Sanki i Bryczki, są także Powozy używane, Karety poczwórne, potrójne i podwójne i Kocz poczwórny z fordeklem. Przyjmuje obstalunki i reparacje. 2-6 - 9624 -

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania oddana w komis

Kareta podwójna

za niską cenę, wiadomość w warsztacie siodlarskim, ulica Trębacka, dom dawniej Szeinkelera Nr 9 nowy, tamże są inne powozy do sprzedania. 1-3-9738



Para Koni

do sprzedania rasy pół krwi Perszerońskiej, młodych, rośliwych, dobrze wyjeżdżonych do remizy lub po ciągu zdatnych, klacz maści szpakowatej, wałach jasno siwy. Obejrząć ich można przy ulicy Wiejskiej Nr 16. Wiadomość u stangreta Stanisława. 2-3-9657

Jest do sprzedania kilka stogów

S I A M A

po umiarkowanej cenie. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 490, u Rządcy domu. - 9409-3-3

Za 25 rubli, jest do sprzedania

Suknia czarna

jedwabna fay, mało używana. Stare-Miasto, Nr 23, trzecie piętro. - 9427-3-3

Do sprzedania

Dwa Ogiery,

w parze lub pojedynczo, rzadkiej piękności, siwe w jabłka, pięć cioletnie, reszte, spokojnie ujeżdżone w parze i pojedynczo, pochodzące z gubernji Woroneżskiej, stada Bielowieża. Wiadomość w Hotelu Dziekanka Krak. Przedm. Nr 50, u szwajcara, codziennie między 11 a 1 rano i 3 a 6 po południu. 2-3 - 9607 -

Skład Szklą Lagrowego

z Fabryki „Marywil” W. Wilkoszewskiego i A. Przybylskiego, zaopatrzony jest w znaczny zapas SZYB różnego gatunku. Ulica Miodowa Nr 494 dom W. Grabowskich. - 9263-3-8

Ostrzeżenie dla Pań uczących się kroju.

Każdy model przysłany z Paryża, powinniśmy umieć go skrajać, za pomocą stanika, wyetki zaś fantazje dodawane przez Paryż, także trzeba umieć dodawać do stanika, a także z książek, napisana przed kilku laty, z wielką ilością form przedawnionych, nie już na nic się nie przyda, gdyż przy ciągłej zmianie mód, potrzeba zupełnie innego ułożenia.—Nauka kroju sukien rs. 6. Nauka zaś wszystkich modeli ciągle się zmieniających, jest Polonesse w rozmaitych fasonach, Robe princesse, Toilettes de promenade, Toilettes de l'après-midi, czyli wszystkich ubiorów, a ciągle zmiennych przysyłanych z Paryża rs. 15, nauka bez ograniczenia czasu, stosownie do zdolności.—Wykład kroju przezemnie treściwie napisany kop. 50.—Panie które jeszcze nie odebrały świadectw, raczą się zgłosić do zakładu: ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85,—pracownia: ulica Długa Nr 32.

—8278—4—6

A. Gałęcka.

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa, Nr 6, naprzeciw Kościoła Przemienienia Pańskiego.

Ma zaszczyt polecić:

- Benzynę na balony i funty.
- Eliksir do zębów z kwasem salicylowym.
- Farby malarskie i farbiarskie.
- Farby drukarskie i litograficzne, oraz pokosty.
- Farbki, Krochmala w różnych gatunkach i Glans do bielizny.
- Materiały apteczne i preparata chemiczne.
- Materiały fotograficzne, Papier albuminowy i Bristol.
- Massy woskowe i Lakier do zaprawiania posadzek.
- Mydła toaletowe i Pudry.
- Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
- Oliwę Nicejską najlepszą.
- Oliwę do maszyn do szycia.
- Oliwę do maszyn i do palenia.
- Papier do trucia much, bez arszeniku.
- Perfumy francuskie i angielskie na flakony i na wagę.
- Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
- Proszek do czyszczenia metalów.
- Restitutions fluid dla koni.
- Sól stołową, chemicznie czystą.
- Ultramarinę do bielizny.
- Wodę Kolońską Elsnerowską.
- Wody mineralne naturalne, sole, ługi i mydła.
- Woda na łupież.

3—12

— 9001 —

Skład Fortepianów i Pianin Zagranicznych

L Fränkel,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2-gi nowy,

istniejący od 12-stu lat. Zaopatrzony jest w znakomity wybór Fortepianów, Pianin i Melodykonów z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk.

Za każdy nabyty instrument, skład poręcza. 3—6 — 8640 —



Przeniesiony z ulicy

Skład Obić Papierowych

Krajowych, Paryzkich, Angielskich i Niemieckich. ROLET do okien rewan-tuchowych, drewnianych i kolorowych, oraz ZALUZZI drewnianych i CER-RAT wszelkiego rodzaju pod firmą:

W. MUSZEWSKI,

DAWNIEJ

J. RÓŻAŃSKI,

ul. Długa Nr 30 nowy naprzeciw Hotelu Polskiego.

4—6

— 9254 —

na ulicę Długą Numer 30 nowy.

FABRYKA KWIATÓW

C. BOLTO,

egzystująca na Krakowskim Przedmieściu, w domu dawnym Bayera Nr 9, otworzyła obecnie dla większej dogodności kupujących Sklep w tymże domu od ulicy Królewskiej. Fabryka ta rozszerzywszy swą działalność, zaopatrzyła się w znaczny dobór kwiatów własnego wyrobu, oraz piór, kwiatów i kapeluszy paryzkich, które sprzedaje po cenach umiarkowanych, a stałych.

2—6

— 9440 —

Miodowej Nr 9 nowy

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA
I SYNA

Ulica Senatorska, Nr 464 (5),

obok kościoła Ś-go Andrzeja,

otrzymuje ciągle świeże transporta najlepszej do jedzenia Oliwy Nicejskiej.

NADTO POLECA:

- Ocet winny stołowy i Estragonowy z własnej fabryki.
- Ultramarinę do bielizny.
- Farbki i Krochmala w rozmaitych gatunkach.
- Benzynę do wywabiania plam i prania rękawiczek.
- Massy woskowe do zaprawiania posadzek.
- Oliwę Malagaską do palenia.
- Korzenie i Nasiona używane w gorzelnictwie i gospodarstwie.
- Siła i wszelkie materiały apteczne.

Przetwory i Preparaty chemiczne tak z własnej fabryki w Tarchominie pod Warszawą

jakoteż z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych.

— 15378 —



Nowo założony Magazyn



Mebli mało używanych.

Garnitury rypsem wełnianym, jedwabnym i aksamitnym kryte, sprzedaje bardzo tanio po cenach dotąd niepraktykowanych Magazyn przy rogu ulicy Miodowej i Kapitulnej na 1-szem piętrze, polecam łaskawej pamięci.

— 9259—3—6

KĘPIELE MINERALNE

z wszystkich używanych źródeł wydaje w stanie skoncentrowanym dla przyrządzenia w domu

Instytut Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim.

Też ssme kąpiele wraz z wanną przyrządzone są każdą dziennie do godz. 4 po poł.

w Zakładzie Kąpielowym Towarzystwa Akcyjnego przy Zjeździe.

Bilety do tych kąpielii pojedyncze i abonamentowe są do nabycia w Kancelarzu Instytutu Wód Mineralnych, ulica Graniczna Nr 14.

— 9420—2—12

Przejazd Nr. 3.

WYPRZEDAŻ Gotowej Garderoby Męskiej

Z powodu zwinięcia interesu wyprzedają się wszelkie towary wykonane z dobrych zagranicznych materjałów, podług najnowszych żurnali niżej ceny kosztu.

Hurtowo i detalicznie.

1—3 — 9471 —

Przejazd Nr. 3.

DO SPRZEDANIA:

Kanapa, Stół, sześć Foteli mahoniowych, szabowane, utrechtem koloru bordo kryte, 12 stołków masyw mahoniowych, wyplatanych, szabowanych zagranicznych, Dubeltówka kapiszonówka, z 2-ma parami łuf, z przyrządami w osobnym pudełku, za granicą na obstalunek robiona, Tokarnia fabryki Hamana w Berlinie cała żelazna z 6-ma patronami i wszelkimi przyrządami 2 1/2 łokcia długa. Wszystko to w najlepszym stanie i bardzo elegancko i fundamentalnie odrobione. Szwungrad czyli koło pendowe do obracania tokarni. Wiadomość ulica Piękna Nr 1 domu, drugie piętro od frontu, drzwi na prawo, mieszkanie Nr. 5 od godziny 9 do 2 po południu i od 4 do 8 wieczorem. 3—3 — 9211 —



UJEZDZALNIA



przy ulicy Żórawiej Nr 1600

(róg Marszałkowskiej).

Mam honor zawiadomić, Szanowną Publiczność, iż w nowo zbudowanej obszernej UJEZDZALNI, udzielam lekcje konnej jazdy, tak dla Dam jako i Mężczyzn (wieczorem przy oświetleniu)

Przyjmuje również konie na stajnię i do ujeżdżania.

Polegając na względach dotąd mi okazanych przez Szanowną Publiczność, mam nadzieję, że i nadal zaszczyti mnie swem zaufaniem.

Bogumił Krause.

31—0

— 19006 —

